

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119#####

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99

administracja i ekspedycja 1-99



Dziś powtórzenie premjery!

Pocz. o godz. 4,30, w sob. niedz. i święta o godz. 1,30.

Na 1-szy seans ceny miejsc od 50 gr.

Otwarcie sezonu jesiennego!

Pierwszy wielki Super-szlagier 1927/28

„Niewolnica księcia Borysa”

wstrząsający dramat pięknej amerykanki.

W rolach głównych:

Premjowana piękność ameryki **BILLIE DOVE** oraz nieporównany radosny ulubieniec kobiet **Ben Lyon**

Film ten ilustruje życie arystokr. rosyjsk. — Hulaszcze życie ksiąząt emigrantów. **HULANKI ORGJE ROZPUSTA.**

Oszalniająca wystawa. Film ten napięciem, grą i wystawą przewyższa obraz „Białe Noce”.

RESTAURACJA „TEATRALNA”
Narutowicza 20.

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO

od dnia 1 listopada r. b.

PROGRAM

wielkich atrakcji

BACKER and CRIGHTON
znakomity duet taneczny z Folies Bergeres w Paryżu

MILL SILVANO
primabalerina Opery Wiedeńskiej

ROSA VALDOV
tańce ekscentryczne.

Znakomita Kuchnia.
Ceny przystępne.
Początek programu o godz. 11-ej wiecz.

Zwiększone wydatki państwowe

Budżet Polski na rok 1928-9 sięga sumy 2 i ćwierć miljarda
O 66 milionów więcej na wojsko

Warsz. kor. „Gł. P.” (St.Gr.) tel.:
WARSZAWA 31 PAT. Złożony sejmowi w terminie konstytucyjnym preliminarz budżetu wy Rzplitej Polskiej na okres od 1 kwietnia 1928 roku do dnia 31 czerwca 1929, zamyka się łączną sumą wydatków w kwocie okrągłej 2.228.9 milionów złotych, na pokrycie których preliminuje się dochody w kwocie 2.350 milionów złotych, a więc nadwyżka wynosi przeszło 121 milionów złotych.

W kolach sejmowych mawiano wczoraj, że globalne ujęcie poszczególnych sum zostało uczynione po to aby przemieścić fundusz dyspozycyjny. W rzeczywistości według art. 5 ustawy skarbowej podstawową wydatków w roku 1928/29 ma być budżet z roku poprzedniego, tak co do nazwy jak co do cyfr.

Tylko w tytule obsłużenia pożyczki zagranicznej na zwiększenie kredytu na wydatki rzeczowo-administracyjne, ze względu na wzrost cen, minister skarbu ma prawo korzystać z prawa „virement” budżetowego.

Nie dotyczy to zupełnie funduszu dyspozycyjnego.

W złożonym wczoraj przez rząd preliminarzu warto zwrócić uwagę na następujące zestawienie porównawcze:

W porównaniu z budżetem 1927-28, budżet nowy przewiduje w wydatkach na sejm i senat o 2 miliony zł. więcej niż w roku ubiegłym (wchodzi tutaj pozycja budowy nowego gmachu). Na ministerstwo spraw zagran. o 8 i pół miliona złotych więcej.

Ministerstwo spraw wojskowych o 66 milionów więcej.

Ministerstwo spraw wewn. o 31 milionów.

Ministerstwo przemysłu i handlu blisko 15 milionów.

Ministerstwo rolnictwa 6 milionów.

Ministerstwo oświaty o 46 milionów więcej.

Robót publicznych o 22 miliony.

Reform rolnych o 9 i pół miliona.

Na ministerstwo poczty i telegrafów, które w budżecie tegorocznym nie figurowało wcale, nowy budżet przewiduje 1 milion 893 tys. zł.

Na spłatę długu państwowego w związku z zaściągniętą pożyczką preliminuje się o 60 milionów zł. więcej niż w roku ubiegłym.

Również ciekawe są cyfry porównawcze w dziale dochodów z przedsiębiorstw państwowych.

Dochód z kolei ma być większy od roku ubiegłego o 52 miliony 700 tysięcy złotych. Z lasów państwowych o 16 milionów. Poczty i telegrafów o 8 milionów. Z monopolów państwowych o 187 milionów.

2 i pół milj. zł. dla Łodzi czeka od pół roku na aprobatę rady jeszcze nie powołanej

Warsz. kor. „Gł. P.” (St.Gr.) tel.:

W dniu wczorajszym w ministerstwie skarbu odbyła się narada w sprawie wykonania dekretu prezydenta o rozbudowie miast.

Dekret ten przewiduje między innymi 20 milionów złotych na pomoc finansową dla samorządów miejskich.

Ułożono kolejkę miast, które z tej sumy mają korzystać. Na pierwszym miejscu figuruje Warszawa i Łódź w sumach po 2 i pół miliona złotych.

Niestety wykonanie tego planu jest utrudnione gdyż wymaga za twierdzenia państwowej rady rozbudowy, która dotychczas nie została powołana, z braku odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego.

Należy dodać że dekret do którego jest potrzebne rozporządzenie został wydany pół roku temu.

„Zjednoczenie serc i dusz”, ale o rządzie marsz. Piłsudskiego ani słowa

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W związku z podaną przez nas wspólną deklaracją 3-ich ugrupowań konserwatywnych, dowiadujemy się, że poza tym dokumentem stosunki pomiędzy konserwatystami nie wiele się zmieniły. Tak samo jak przedtem stronnictwo Chrześcijańsko Narodowe z p. Strońskiego ciągnie do Obwieszczenia a grupa zachowawcza księcia Radziwiłła popiera rząd marszałka Piłsudskiego.

Jedynym widocznym wynikiem „zjednoczenia”, poza deklaracją, w której o rządzie marszałka Piłsudskiego niema ani słowa, był wspólny wieczór konserwy w hotelu „Polonia”.

Przemawiano tam na temat zjednoczenia dusz i serc konserwatystów.

P. Strońskiego zastępował z honorem poseł ksiądz Wyrebowski, znany z udziału w awanturach nicznych przeciw s. p. prezydentowi Narutowiczowi.

Sowiety chcą radzić nad sprawą rozbrojenia

GENEWA PAT. Nadeszła tu depesza od Cziczerina, zawiadamiająca, że Sowiety wezmą udział w rozpoczynającej się w dniu 30 listopada r. b. sesji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Pierwszorzędny fryzjer damski
A. Hołodyniak
Piotrkowska 27, telefon 38-09
powrócił z PARYZA

NA SPŁATY! poleca
Bruno Rozenberg
Piotrkowska 103.
Jedwabne, wełniane i bawełniane materiały

Calles rządzi w Meksyku.

Rząd Callesa jest dziś znowu panem sytuacji, jego przeciwnicy nie wydrą mu już władzy z rąk. Wprawdzie generałowi Gomezowi udało się uniknąć pojmania przez wojska Callesa, ale wie on doskonale, tak samo jak i jego zwolennicy, że walka jest rozstrzygnięta. Jeśli Gomez chce uniknąć sądu wojennego, pozostaje mu jedna droga — musi szukać schronienia w Stanach Zjednoczonych. W chwili obecnej Gomez ustrzuwa się w górach i co pewien czas pojawia się z małymi oddziałkami to tu, to tam. Rząd Callesa będzie jeszcze zapewne potrzebował dużo czasu, aby całkowicie sflamić pomniejsze spiski. W każdym razie niewątpliwie jest, że myśl o prezydenturze generała Gomeza należy uznać za raz na zawsze pogrzebaną.

Zamiary spiskowców w chwili wybuchu powstania były jasne. Chcieli oni wywołać powstanie wojsk w poszczególnych stanach, otoczyć w ten sposób rząd centralny ze wszystkich stron, obezwładnić go i obalić. Ostatnim ciosem dla rządu Callesa miało być powstanie w samej stolicy. Zbuntowani generałowie zapomnieli o jednym tylko, a mianowicie, że kraj inaczej już odnosi się dzisiaj do spisków militarnych, niż w dawniejszych latach i że prezydent Calles jest człowiekiem twardym i upartym. Musiało dojść do krwawych starć, o ile rząd chciał pozostać panem sytuacji. Rząd dał swym wojskom rozkaz bezwarunkowego zaatakowania powstańców w Torreón. Po trzechgodzinnych walkach główne oddziały powstańców zostały rozbrojone. Jak wiadomo, sądy wojenne rozpoczęły swe krwawe żniwo. Wiedzianno, że po stronie spiskowców stoją ludzie, którzy bez drgnienia powiek hulały stokrót krwawiej. Postępowanie rządu było więc tylko aktem samoobrony.

Jakie byłyby następstwa wygranej klerykalnych powstańców? Powodem powstania była obawa generała Gomeza i Serrano, że przepadną w wyborach na prezydenta republiki, pokonani przez Obregona. Gdyby spiskowcy zwyciężyli, to następnym ich krokiem byłyby walki między zwycięzcami. Masy ludowe musiałyby swą krew i miemię płacić za ambicje generałów. Wartełoby także zapytać, skąd wzięły się pieniądze, przy pomocy których wywołano powstanie? Jest wiele znaków, że pieniądze dostarczył międzynarodowy kapitalizm, pracujący w Meksyku i niezadowolony z silnych rządów Callesa. Zamiarem tych sfer było osłabienie rządu i zachwianie jego trwałości. Ale omylono się gruntownie! Calles jest całkowitym panem sytuacji. Krwawa burza oczyściła duszną atmosferę, która od dłuższego czasu ciążyła nad Meksykiem, tamując normalny bieg życia.

Płk. Maccia i Blasco Ibanez na czele ruchu katalońskiego

PARYŻ, 30.10. — W mieszkaniu nauczyciela Armengota przeprowadzono rewizję, przyczem znaleziono wiele kompromitujących go papierów, broń i amunicję. Armengota wydalono z granic Francji. Był on agentem łącznikowym między płk. Maccia w Katalonji i przywódcami ruchu katalońskiego.

Powstańcy w ilości 1000-1500 osób zgromadzili się w Camprodon, gdzie zaopatrzyli się w broń i amunicję. Dowództwo powstańców spoczywa w ręku płk. Maccia. Znakoimity pisarz hiszpański Blasco Ibanez ma podobno również znajdować się w Camprodon.

Zwiedzajcie WYSTAWĘ Roślin i Zwierząt

Nowo-Targowa № 24
tylko jeszcze kilka dni.

Perspektywy wyborcze

Uwaga ogólna zwraca się już nie ku resztkom dogorywającego sejmu, lecz ku perspektywom wyborczym. Niecały miesiąc dzieli nas od kampanji wyborczej, a właściwie idzie ona już dzisiaj i urabia zbiorowe nastroje.

Kampania ta ma się rozegrać w okolicznościach i warunkach bardzo odmiennych od tych, jakie towarzyszyły

ostatnim wyborom. Obecna konjunktura cechuje rozbięcie wszystkich stronnictw — tak na prawicy, jak i na lewicy. Niema już potężnego bloku Chjeny, skupiającego w swym obozie całość naszych klas posiadających i czerpiącego z ich kieszeni obfite zasoby na potrzeby kampanji. Już przed przewrotem majowym od endecji odwróciło się ziemiań-

stwo, zrażone jej dwuznacznym stosunkiem do reformy rolnej. Nazajutrz po przewrocie z przychylną postawą wobec kursu sanacyjnego oświadczył się przemysłowy Lewiatan. A więc endecy nie mogą już liczyć ani na kasę przemysłowców ani ziemian. Pozostało im wprawdzie drobne mieszczaństwo, lecz to nie da im ani funduszy ani środków orga-

nizacyjnych. Zdaje się, iż tylko niewielkie odłamy ziemiaństwa oraz kapitału miejskiego przeszły do obozu sanacyjnego, lecz niewątpliwie obie te formacje w całej masie odwróciły się od endecji i wymówiły służbę swym dawnym faktorom. Ich sanse wyborcze przedstawiają się więc tem rozpaczliwiej, że i na poparcie kleru niewiele mogą liczyć.

W grupach lewicowych rzeczy stały także nienajlepiej, ale widoczna ruina partji prawicowych jest dla nich tak wielkim atutem, że bardzo poprawia ich własną pozycję i daje im znaczne szanse. Znany przywódca radykalnego odłamu chłopskiego, Jan Dąbski, jako wielką zasługę obozu majowego podnosi to, że dokonał on rozbięcia i prawie niszczenia endecji, a więc tego, o co z takim trudem przez lat pięć walczyła demokracja. Ma też ona — wywodzi dalej poseł ludowy — wdzięczne uznanie dla pogromcy endecji, co wszakże nie przesądza jej stanowiska na przyszłość.

Mamy tu ciekawe wyznaczenie jednego z przywódców naszej demokracji, że zawdzięcza ona swą dzisiejszą korzystną pozycję co do wyborów nie własnej pracy, własnemu rozwojowi, lecz przewrotowi majowemu i jego polityce. Ta ostatnia oświadczyła się przeciw wszelkim partjom i bynajmniej nie popierała grup lewicowych. Niedawno z racji bankietu na cześć posła Moraczewskiego organ P. P. Su uskarżał się, że sanacja pracuje celowo nad wywołaniem rozłamu w partji i nawet na małą skalę ów rozłam sprowadziła.

W każdym razie secesja i rozłamy, jakie w ostatnim roku zaszły w grupach lewicy, są drobnostką wobec tych spustoszeń i klęsk, jakich doznawały stronnictwa prawicowe. Do tego dodać jeszcze trzeba wzrost nastrojów lewicowych w kraju, który w ostatnich latach zaznacza się wielorakimi objawami i jest znamienym wskaźnikiem opinji.

Jej przesunięcia na lewo stwierdzają z rezygnacją pisma prawicowe.

Możnaby za tem stawiać partjom lewicowym najpomysłniejsze horoskopy, gdyby nie ten smutny, a widoczny fakt, że one same cierpią na pewien rozstrój wewnętrzny i nie okazują dostatecznej świadomości swych dróg i celów. Stosuje się to zwłaszcza do partji chłopskich, które są dotąd w jakimś stanie płynnym, nieokreślonym. W takim stanie nawet sukces wyborczy może się wkrótce stać zwycięstwem pyrrhusowem.

G-ski.

Ten, który trząśł carską Rosję. Pamiętniki ks. Jussupowa, który brał udział w zgładzeniu Rasputina, odkrywają nędzę rządów Mikołaja

W Revue de Paris wychodzą obecnie pamiętniki księcia Jussupowa tego samego, który brał główny udział w zgładzeniu osławionego Rasputina.

W pamiętniku tem rozpisyje się autor przedewszystkiem o Rasputinie, co rzuca kilka nowych światła na osobę i działalność tego złego ducha pary carskiej, jak go ks. Jussupow nazywa.

Autor spowiada się dokładnie, a prawdopodobnie szczerze, jak powziął plan pozbycia się człowieka, którego wpływ był zarazem najwyższą kompromitacją pary carskiej, jak się zwierzył z tym zamiarem w ks. Dymitrowi Pawłowiczowi i kapitanowi Suchotinowi, jak się naradzał z nimi nad wybraniem środków zapobiegawczych i t. d. Wszyscy ci trzej których uważać należy za inicjatorów tej myśli, przyszli do niej z własnym przekonaniem, że dla dobra Rosji, a zarazem dla odwrócenia katastrofy od cara, Rasputina trzeba się koniecznie pozbyć.

Chcąc się dobrze zapoznać z całą sprawą, usiłował ks. Jussupow zbliżyć się do Rasputina, aby go wybać, jakim sposobem ów t. zw. „Starzec”, kietuje polityką najwyższego dworu, czy on sam powziął w tej mierze jakąś myśl i jakich używa środków, aby ją w czyn wprowadzić.

Sprzysiężeni nie zamierzali zrazu pozbawić życia Rasputina. Chciano zacząć od innych sposobów, przedewszystkiem za pewną sumę skłonić szkodliwego starca, aby dobrowolnie opuścił Petersburg i Carskie Sioło. Dopiero, gdy się to nie powiodło, postanowiliśmy, mówi ks. Jussupow, uciec się do gwałtownych środków. Myśl kupienia Rasputina nie powiedła się. Wówczas postanowiliśmy losować pomiędzy sobą, kto ma go zgładzić. W kilka dni po tem postanowieniu spotkał się ks. Jussupow z Rasputinem w domu panny G...

— Wówczas, mówi ks. Jussupow, kiedyś ujrzałem tego wstrętnego człowieka, przyszło mi na pamięć wszystko złe, jakie narobił, a przytem ów napój poderżnął, o którym opowiadał mi w. ks. Dymitry, że chciał go carowi dać do wypicia. Postanowiliśmy więc prosić Rasputina, jako że się chwalił, iż umie leczyć wszelkie choroby, aby i mnie poradził. W tej chwili właśnie dał się słyszeć dzwonek telefonu. Starzec przerwał rozmowę, która zaczynała być interesująca i pospieszył do telefonu. Na tem się skończyło moje pierwsze usiłowanie.

Panna G. prosiła Jussupowa, żeby przyszedł do niej nazajutrz, ale z gitarą. Rasputin wiedząc, że Jussupow śpiewa, chciałby więc usłyszeć z jego ust jakąś ładną pieśńkę cygańską. Jussupow zgodził się, a zdążył przybyć nazajutrz do panny G. przed Rasputinem. Dowiedział się przy tej sposobności, że telefon z dnia poprzedniego dotyczył mianowania Protopopowa ministrem. Niebawem przyszedł i Rasputin, ale widocznie podniecony.

I mówił: — Wszystko dobrze urządziłem. Musiałem sam jechać na

Dwór. W drodze spotkałem Anuskę (p. Wojcikowa, panna Dworu), zapiakaną, która mówiła, że: wszystko stracone, że tylko we mnie nadzieja, że dobrze, że przyjdzie. U Dworu przyjęto mnie natychmiast. Ona (carowa) była w złem usposobieniu. On (car) chodził wielkimi krokami po pokoju. Zaczęłam mówić i zaraz się uspokoił, zwłaszcza, kiedy im zagroziłem, że sobie pojedę i opuszczę ich. Wtedy zgodzili się na wszystko i był amen. Powiadali, że dużo złego na mnie ludzie gadają, ale ich przekonałem, że to wszystko nieprawda i że najlepiej będzie, jeśli usłuchają mej rady. Z łatwością ich przekonałem, że on (Protopopow) jest dobry i od Boga zesłany człowiek. To była główna rzecz...

Ks. Jussupow zaczął potem śpiewać, ale wnet przerwał, skarżąc się, że jest chory, a doktorzy nic mu poradzić nie mogą. Wtedy Rasputin:

— Ja cię od razu na nogi postawię. Jedź do cyganów, a wtedy twoją chorobę jakby ręką zdjął...

Jussupow się skarżył, że już był u cyganów, ale to nic nie pomogło. Na to starzec:

— Ale, jak ze mną pojedziesz, to będzie zaraz co innego. Ze mną lepiej się zabawisz i w inny sposób Jedź tylko, a zobaczysz.

W kilka dni potem zaprosił Rasputin ks. Jussupowa do siebie. Razem z panną G. udał się książe do mieszkania starca, przy ul. Grochowej, a więc jednej z głównych ulic stolicy. Weszli od tylnego wejścia, ponieważ przez główne schody wchodzili tylko ministrowie i różni ważni działacze w interesach Rasputina. Gospodarz czekał na przybyłych u drzwi szczerze zamkniętych, które uchylił tylko i przeszedłszy przez szereg małych pokojów, przepelnionych zapasami żywności i kwiatami, wprowadził ich do sali jadalnej. Po herbacie, za-

wezył Rasputin p. G., aby się udała do innego pokoju, bo sam chce ze mną zostać.

Potem zaczął gadać:

— Nie bój się! Patrz mi prosto w oczy. Jak mnie poznasz bliżej, przekonasz się, co jestem za człowiek. Wszystko mogę. Jeśli car i carowa za mną idą, to i ty możesz.

Potem zaczął mówić o polityce, srodze Dumę państwową krytykując. Zapytałem:

— Czy to prawda, Grigori Jefimowiczu, że chcecie Dumę rozpedzić? Jak się do tego zabrać myślicie? — Na to Rasputin:

— Mój drogi! To łatwa rzecz. Ponieważ uważam cię za przyjaciela i stronnika, więc powiem ci wszystko. Tymczasem zważ jedno: Carowa jest panją prawdziwą. Jest mądra i silna. Od niej mogę mieć wszystko. Ale On?... Dusza człowiek. Ale nie ulepiony z gliny na cara. Dobry ojciec rodziny, kocha naturę i kwiaty, ale rządzić nie umie. Ale my pomożemy mu, przy pomocy Boskiej. Bez mnie przepadliby z kretešem. Nie robie sobie z nim ceremonji. Jak nie chcą mnie słuchać, wyrznię pięścią w stół i idę sobie. Wtedy leca za mną prosząc:

— Grigori Jefimowiczu, nie odchodź! Wszystko zrobimy, byleś z nami został.

Pamiętnik ks. Jussupowa na tem się kończy narazie, nie dochodząc do chwili krytycznej. Ale już z tego rysuje się doskonale ta dziwna a ohydna, pozornie tajemnicza, w gruncie bezczelna tylko postać Rasputina. A z nim razem widać otoczenie, warunki, a przedewszystkiem osoby, schodzące, zwłaszcza w tak ważnej chwili, do rzędu smutnych, karłowatych pionków, na których barkach tak wielka leżała odpowiedzialność.

Pamiętnik ks. Jussupowa stwierdza raz jeszcze słuszne zdanie, że coś podobnego tylko w Rosji było możliwe.

Nowy Ford

Pierwszy wóz nowego typu

Londyński „Times” donosi w telegramie z Nowego Jorku:

Mr. Henry Ford, promieniujący z dumy, przypatrywał się w czwartek, dnia 20 b. m., jak wypuszczono z ostatecznej montowni pierwszy automobil nowego typu, który ma zastąpić typ dotychczasowy. Inne automobile nowego typu już także złożono, ale to był wóz, który oficjalnie uznano za pierwszy zrobiony. Z powodu jego historycznego znaczenia umieszczono go w biurach fabryki w Dearborn, wraz z najmłodszym z jego przyrodnich braci, t. j. 15 - milionowym automobilem modelu T.

Już obecnie napłynęło 375 tysięcy zamówień próbnych na nowy automobil Forda. W tej chwili jednakże zaledwo ówładzieścła automobil na dzień się wyrabia,

ale po upływie dwóch tygodni, jak się spodziewają, dzienna produkcja już będzie wynosiła sto automobil i stopniowo wzrastać będzie aż do jedenastu tysięcy na dzień. Największa liczba dotychczasowych automobil Forda, wyrabianych w ciągu jednego dnia, wynosiła tylko osiem tysięcy. Nowych automobil Forda potrzeba będzie 50 do 60 tysięcy, ażeby jedynie zaspokoić potrzeby reklamowe od sprzedawców.

Nowy Ford, wedle opisów tych, co go już widzieli, jest silnym przeciwieństwem, co do zewnętrzznego wyglądu z typem dawnym. Wygląda elegancko, jest niski i wydłużony, a może robić 50 mil angielskich na godzinę, zaś wyjątkowo 60 mil, czyli mniej więcej 80 do 100 klm. na godzinę.



Inż. J. REICHER i S-ka

Łódź, Piotrkowska 142. Telefon 15-57.

Zadajcie naszego katalogu i nowego cennika!

Wicepremier Bartel przeciwko „Głosu Prawdy“

Wstęp mowy wicepremiera Bartla na odbytym w tych dniach kongresie zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych brzmiał dosłownie jak następuje:

„Szانونi Panowie! Dla innych zupełnie celów, celów ściśle naukowych opracowuje się w prezydium rady ministrów, materiał, cha charakteryzujący sytuację Polski, tak jak ona się rozwijała od roku 1922-go, względnie 1924. Jeżeliby wszyscy pracownicy państwowi i wszyscy obywatele Polski mieli, jak to niestety dotąd przeważnie miało miejsce, czepać swoje wiadomości tylko z „Głosu Prawdy“ czy innego dziennika, to chaotyczność i niecisłość pod tym względem potęgowałaby się.

Leży w interesie społeczeństwa i prawdy, aby sytuacja kraju była dokładnie znana. Okłamywanie się bie i drugich nie prowadzi do niczego. Jeżeliby miał być źródłem prawdy organ taki czy inny, to oczywiście nie dziwnego, że w sferze regu pracowników państwowych, którzy niosą swoje trudy na rzecz państwa mogłoby wcisnąć się i wciska się z zupełnie innych względów, niż rzeczowych, gorycz i zniechęcenie.

Jakkolwiek o „Głosie Prawdy“ już dawniej rząd ogłosił iż nie jest on organem oficjalnym, mimo to uważano powszechnie to pismo za wyrażiciela opinii sfer kierowniczych obecnego gabinetu.

Wycieczka wicepremiera Bartla w jego urzędowym przemówieniu pod adresem „Głosu Prawdy“ nabiera specjalnego posmaku, wywołując ona liczne komentarze i wyciągając z niej daleko idące wnioski

Zgon Maksymiliana Hardena

BERLIN, 31.X. ATE. W Szwajcarii zmarł Maksymilian Harden. Przyczyną śmierci są komplikacje bronchitu.

Właściwe nazwisko Hardena brzmiało Maks Witkowski. Urodził się w Poznaniu z gruntownie zniemczonej rodziny. Brat jego był przez pewien czas burmistrzem m. Poznania. Maksymilian Harden stał się najświetniejszym niemieckim publicystą epoki wilhelmowskiej. W swem głośnym czasopiśmie „Zukunft“, systematycznie zwalczał politykę Wilhelma II, uważając się za spadkobiercę myśli Bismarcka. W pewien czas po wojnie zawiesił wydawnictwo „Zukunft“ i tylko zrzadka zabierał głos w sprawach publicznych.

7 grzechów głównych Banku Narodowego rozpatrywać będzie sąd

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiedujemy się, że w najbliższych dniach będzie gotów akt oskarżenia w sprawie Banku Narodowego w Warszawie.

W siedmiu sprawach tego banku śledztwo zdobyło bogaty materiał, stwierdzający przede wszystkim nielegalne operacje wekslowe.

Jedną z głównych ofiar banku jest kupiec Alfred Bergman, który zgłosił do sądu prośbę o nałożenie sekwestru na majątek banku.

Dla dalszego

zwiększenia korzyści materialnych graczy powiększono przy 16-ej Loterii ilość i wysokość średnich wygranych.

Wypuszczono 130.000 losów z których wygrywa 65.000.

Przy zbiegu głównej wygranej z premją można wygrać 650.000 złotych.

Zainteresowanie się ogółu obecną loterią jest bardzo wielkie a zapas losów u kolektorów jest już w stosunku do popytu mały.

Cena losu 40 zł. lub 10 zł. za ćwiartkę.

543--1

Zdyskredytowaniem rządu Rzeszy grozi nie podjęcie przez Niemców rokowań z Polską o traktat handlowy

BERLIN, 31 października. (Pat.) Znany publicysta niemiecki i wydawca tygodnika „Die Welt am Montag“, p. Helmut von Gerlach, zamieszcza obszerny artykuł o sytuacji gabinetu Rzeszy, w którym m. in. omawia również politykę rządu niemieckiego wobec traktatu handlowego z Polską. Autor stwierdza, że sprawa traktatu handlowego z Polską jest dla obecnej koalicji rządowej kamieniem probierczym. Każdy znawca stosunków niemieckich oświadcza p. Gerlach, wie obecnie, że przed rokiem, Niemcy nie mogły zawrzeć traktatu handlowego z Polską na warunkach o wiele korzystniejszych dla siebie, niż obecnie.

Autor wymienia następnie polakożercze elementy, które stały wówczas u steru rządu w Niemczech i domagały się za wszelką

cenę przewlekania rokowań, wysuwając jako argument rzekomy kryzys gospodarczy i finansowy Polski, który miał ją zmusić do ustąpienia wobec żądań niemieckich. Byli to głupcy, pisze autor, niestety, jednak stali oni u steru rządu. W międzyczasie okazało się, że waluta polska została uzdrowiona, gospodarstwo polskie uzymało lepsze warunki rozwoju, amerykańska pożyczka doszła do skutku, a Niemcy, wracający obecnie z Warszawy, zgodnie potwierdzają, że czynniki tamtejsze podobnie, jak przedtem, tak i teraz chcą traktatu handlowego z Niemcami, jednakże nie spieszą się z tem, tak jak to było przed rokiem, doszedłszy do przekonania, że i bez traktatu tego „jakoś idzie“. Wiele towarów, sprowadzanych przedtem z Niemiec, sprowadza Polska obecnie z in-

nych krajów, lub też produkuje sama. Von Gerlach zwraca się do ministra Stressemanna i jego partji, stwierdzając, że znane im były koszty wojny celnej i że obecnie doszło do zrozumienia konieczności zaniechania dalszej wojny, dlaczego więc traktat handlowy z Polską zostaje przewlekany przez gabinet Marxa, pyta p. Gerlach. Istnieją politycy niemieccy, twierdzący, że prawicowy blok doszedł do skutku na podstawie układu tajnego między przywódcami centrum a niemiecko - narodowymi, w którym centrowcy zgodzili się mieli na umożliwienie traktatu z Polską za cenę pomocy niemiecko - narodowych przy uchwaleniu ustawy o szkole wyznaniowej. P. Gerlach oświadcza następnie, że bez względu na to czy taka umowa, o której powszechnie mówią, ist-

nieje, czy też nie, obecny kurs polityki rządowej w Niemczech zupełnie ma charakter taki, jak gdyby umowa istniała. Jak długo — kończy swoje wywody autor — takie stosunki będą istniały? Traktat handlowy z Polską domaga się w większym stopniu, niż ustawa szkolna jaknajrychlejszego załatwienia. Jest to sprawa dotycząca resortu polityki zagranicznej.

Gdyby gabinet nie zgodził się definitywnie na podjęcie rokowań traktatowych i gdyby rokowania traktatowe rozpoczęły się i po raz drugi ze strony niemieckiej zostały zerwane, zdyskredytowałyby to niemiecką politykę zagraniczną, ale jeszcze bardziej zdyskredytowałyby rząd obecny, a przede wszystkim min. Stressemanna.

Leaderzy „Piasta“ radzili nad odpowiedzią na manifest sen. Bojki

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) tel.: Wczoraj przez cały dzień obradowali leaderzy Piasta pod przewodnictwem p. Witosa. W naradach wziął nawet udział marszałek sejmu p. Rataj. Odczytano i przedyskutowano projekt odpowiedzi p. Witosa na

list p. Bojki. Odpowiedź p. Witosa zawiera głównie wyliczenie wszystkich tych wystąpień sen. Bojki, w których popierał on politykę p. Witosa. Między innymi podobno i w sprawie sojuszu z Chjeną.

Kurjer księcia Karola stanie przed sądem wojskowym

BUKARESZT, 31 (ATE) Proces Manoilescu rozpocznie się dnia 5 listopada przed sądem wojskowym w Bukareszcie. Rada ministrów po ukończeniu debat w parlamencie nad mową tronową uchwaliła de-

kreć o amnestji, który obejmuje wszystkie przestępstwa wojskowe z wyłączeniem politycznych. Manoilescu wobec tego nie korzysta z dobrodziejstw amnestji.

Załoga „Księżniczki Mafaldy“ spełniła do końca swój obowiązek

RZYM, 31 października. (Pat.) Agencja Stefani donosi z Rio de Janeiro, że pozostali przy życiu członkowie załogi statku „Principessa Mafalda“ odплыли z Rio de Janeiro na pokładzie statku „Conte Verdo“. W chwili odjazdu obecna w porcie publiczność zgotowała gorącą manifestację na cześć marynarzy włoskich, wyrażając podziw dla dzielności wykazanej przez nich w czasie katastrofy.

Na pożegnanie bohaterkiej załogi przybyli również przedstawiciele władz i wiele wybitnych osobistości. Ambasador Włoch, żywo oklaskiwany przez publiczność wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd dla bohaterstwa zachowania się załogi, zaznaczając, że oficerowie i marynarze mogą powrócić do ojczyzny całkiem pewni, że spełnili do końca swój obowiązek.

Wybory do rad miejskich odbędą się dziś w Anglii

LONDYN, 31 października. (Pat.) — W dniu jutrzejszym we wszystkich miastach i miasteczkach angielskich odbywać się będą wybory do rad municypalnych. W agitacyjnej akcji przedwyborczej biorą czynny udział stronnictwa polityczne. Oprócz

mandatów, które obsadzono już bez głosowania, pozostaje do obsadzenia 748 foteli radzieckich. O miejsca te ubiegają się będzie 683 kandydatów labour party, 466 konserwatystów, 228 niezależnych i 219 liberałów.

Odnaleziono zwłoki Dżingis-Chana

w pustyni Gobi w szczere-srebrnej trumnie

LONDYN, 31. 10. (Tel. wł. „Gł. Pol.“) Znany rosyjski uczonec, badacz azjatyckich zabytków prof. Kozłow, po 20-letnich poszukiwaniach odkrył grobowiec Dżingis-Chana. Grobowiec ten znajduje się w pustyni Gobi w pobliżu miasta Kharakoto. Zwłoki najeźdźcy Europy znajdują się w trumnie ze szczerego srebra. Odkryty skarb przewyższa jeszcze skarb, znaleziony swego czasu w Grobowcu Tutankamena.

Pani Teffi w Warszawie

Bawi w Warszawie znakomita pisarka rosyjska p. Buczyńska, pisująca pod pseudonimem „Teffi“. P. Teffi przybyła do Warszawy w sprawach rodzinnych z Paryża, gdzie zamieszkuje obecnie jako emigrantka.

P. Teffi jest matką świetnej recytatorki i artystki dramatycznej p. Heleny Buczyńskiej.

Dr. Z. LEWINSON

Choroby chirurgiczne
Cegielniana 6 — **owrócić.**
Godz. przyjęć od 12--2.

Zamachy kolejowe

Pociąg obsypany kamieniami i zator na szynach

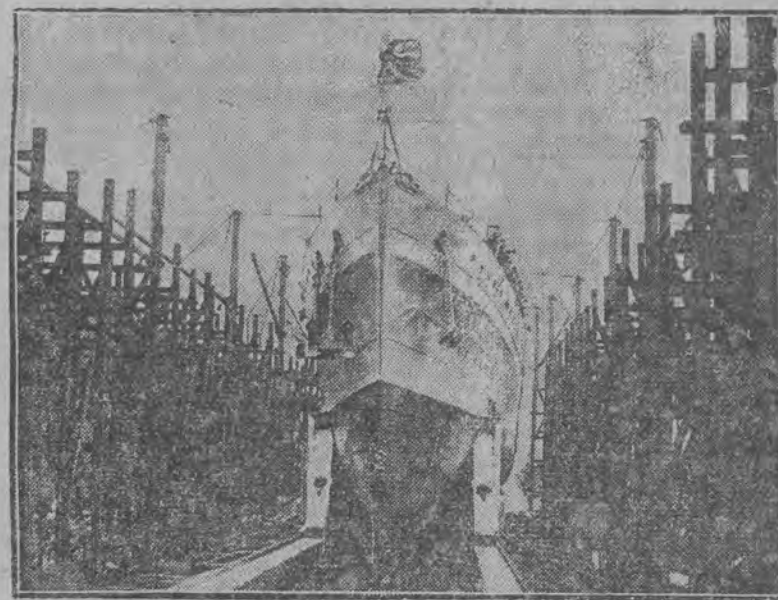
WARSZAWA, 31 października. Dnia 29 b. m. w Wileńskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Zelwa - Wołkowyski pociąg pospieszny Wilno - Warszawa obrzucony został kamieniami przez nierzecznych sprawców. Na szczęście kamienie nie wyrzadziły nikomu żadnej szkody. Policja i władze kolejowe prowadzą śledztwo w celu wykrycia sprawcy.

WARSZAWA, 31 października. Dnia 30 b. m. w Wileńskiej dyrekcji kolejowej miały miejsce 2 wypadki. Na szlaku Mosty - Żytomia zauważyła służba drogowa bezpośrednio przed przejściem

pociągu towarowego położoną na torze, świeżo ściętą sosnę. Po usunięciu przeszkody pociąg ruszył w dalszą drogę. Śledztwo w toku.

Tego samego dnia na moście na Bugu między stacjami Siemiatycze - Platerowo wykołęił się wagon bagażowy pociągu osobowego. Na miejsce katastrofy wysłano pociąg ratowniczy, który wagon podniósł tak, że pociąg wyruszył w dalszą drogę z 4 godzinnym opóźnieniem. Wypadków z ludźmi, ani szkód materialnych nie było.

Nowy Kolos



Londyn rusza w dziewiczą podróż na ocean.

Pyszalek Mussolini chce rządzić jeszcze długo

RZYM, 31 października. (Pat.) Agencja Stefani podaje tekst mowy, wygłoszonej przez Mussoliniego w willi „Glori“ podczas wielkiej rewji oddziałów wojskowych reprezentujących wszystkie siły wojskowe państwa oraz wobec olbrzymich tłumów publiczności.

„Rozpoczyna się szósty rok naszej działalności. Zadałiśmy kłam śmiesznym przewidywaniom tych, którzy przepowiadali, że ustrój nasz będzie krótkotrwały. Mamy przed sobą cały wiek. Wrogowie nasi rozproszeni wszędzie, zasługują od tej chwili na naszą litość i głęboką pogardę. Czarne Koszule! Dałem wam już hasło trwania w absolutnej wiernej dyscyplinie i wierności! Nie

myle się, gdy czuje się pewnym waszych uczuć, waszej żołnierskiej wierności, waszego doskonałego milczącego posłuszeństwa. Przez nasz trudny wysiłek i ofiarę, oficerowie, żołnierze, marynarze, lotnicy, czarne koszule, uczynimy ojczyznę naszą wielką!

Posiadacz 100 milj. dol. zginął w wypadku auto mobilowym

LONDYN, 31 (ATE) Według doniesień z Nowego Jorku w wypadku automobilowym w okolicach Chicago zginął wraz z żoną milioner chicagowski Mitchel, którego majątek oceniany jest na 100 milionów dolarów.

Nowe stawki komornego

W starych domach ma wynosić 58 proc. przedwojennego w złocie, w nowych domach najwyżej 78 proc. przedwojennego w złocie

Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt dekretu o ożywieniu ruchu budowlanego w Polsce, którego zasady główne są następujące:

- 1) Komorne w domach, objętych ustawą o ochronie lokatorów, ma być bezwzględnie utrzymane na wysokości przepisów tejże ustawy, to znaczy zatrzymać się ma na 100 procentach przedwojennego komornego w złocie.
- 2) Oprocentowanie długów hipotecznych, wydatki związane z administracją i utrzymaniem domu w stanie używalności, amori-

tyzacja i oprocentowanie własnego kapitału włożonego w dom mają być pokrywane z 72 procent dochodów brutto pozostawionych do rozporządzenia właściciela.

- 3) Komorne w nowych domach winno zbliżać się do wysokości czynszów w starych domach, w żadnym jednak wypadku nie powinno być większe niż o 20 proc.
- 4) Tymczasowo minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu mają spowodować uchwalenie przez rady miejskie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, względ-

nie samoistnego podatku od nieruchomości na zasadzie art. 6 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o zasilaniu finansów komunalnych z terminem obowiązywania tego podatku od 1 kwietnia 1928 roku.

- 5) Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i min. robót publicznych ma opracować ustawę o podatku domowo-czynszowym na cele budowlane.

Przeciwko temu projektowi wstępują zdecydowanie organizacje właścicieli domów.



— Co widzę, wsuwasz kota?
— Ale jest, proszę ciebie, nadziewany moimi kurczakami, które zjadł wczoraj.

Koledzy zamordowali w bójce broniącego się przed razami pijaków Kielicha

Trzej koledzy Bolesław Warecki (ul. Napiórkowskiego 23), Karol Ratajski (Szosa Pabjanicka 37) i Leopold Kielich (Krucza 6) udali się do restauracji, gdzie pod wpływem wypitego alkoholu powstała awantura. Na skutek interwencji gospodarza lokalu, powaśnieni opuścili restaurację.

Przed posesją, przy Placu Reymonta 5-6 wywiązała między nimi bójka. Ratajski i Warecki rzucili się na Kielicha i zaczęli go bić pięściami. Napadnięty, silny mężczyzna nie pozostał dłużny i napastujących go „przyjaciół” po bił do krwi. Ci ostatni, rozjuszeni akcją ofensywną, wyjęli z kieszeni dwie butelki, które ciężko

poranili Kielicha, który wskutek odniesionych ran po pół godzinie wyzionął ducha. Policja na widok zbiegowiska nadbiegła i aresztowała Wareckiego i Ratajskiego. Lekarz kasych stwierdził zgon Kielicha i udzielił pomocy dwóm aresztowanym. (r)

Wybory do rady miejskiej w Pabianicach

Po wystąpieniu z rady miejskiej w Pabianicach frakcji PPS, i niemieckich socjalistów, rada miejska została zdekompletowana i obecnie wszelkie czynności sprawuje jedynie magistrat.

Magistrat pabianicki składa się obecnie z prezydenta i 4 ławników, z których 3 socjaliści, podali się do dymisji, pozostając w magistracie do czasu wybrania nowych i jeden z frakcji N. D., któremu rada miejska wyraziła votum nieufności.

Wobec takiego stanu rzeczy, frakcje radzieckie zwróciły się do urzędu wojewódzkiego z prośbą o rozwiązanie rady miejskiej i magistratu oraz o wyznaczenie komisarza rządowego i rady przyboecznej, któreby sprawowały rząd w mieście do czasu wyboru nowej rady miejskiej. Istnieje nad to projekt, by w razie rozwiązania rady, funkcje prezydenta miasta sprawiał nadal p. Gacki, funkcje ławników zaś wyznaczni przez urząd wojewódzki funkcjonariusze.

Wobec powyższego spodziewane jest w najbliższym czasie rozpisanie wyborów do rady miejskiej w Pabianicach. Już obecnie stronnictwa rozpoczęły prace przygotowawcze do wyborów. (l)

SALA FILHARMONJI.
We wtorek, dnia 8 listopada o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się
Jedyny koncert żydowskiej sztuki tanecznej w tournée europejskim
AGADATI
Pierwszy baletmistrz żydowski. — Twórca baletu żydowskiego. Dyrektor Studia Eksperymentalno-Choreograficznego w Tel-Awiewie z udziałem
Artura BALSAMA
Akompanuje: Dyr. Teodor Ryder.
W programie: Reb Joel z cyklu „Melawe Malka”, Reb Schachne, z cyklu „Melawe Malka”, Jichje le genda jemenitska, Jaffa Arabska, taniec orjentálny, Reb Majer — taniec uczonego chasyda, Reb Nuta — taniec chasyda prostaka.
— Szczegóły w programach —
Bilety w kasie Filharmonji.

Prawda o trupie w Konstantynowie Nie morderstwo, lecz samobójstwo

W związku ze sprawą znalezienia trupa w Konstantynowie, informują nas z wiarogodnego źródła, iż oględziny lekarskie stwierdziły, że mamy tu do czynienia nie z morderstwem, jak podały niektóre pisma, lecz z samobójstwem. Świadczy o tem przede wszystkim duża ilość zażytej przez zmarłego trucizny, której przemocą przytomnemu człowiekowi wlać niepodobna. — obrażeń zaś, któreby wskazywały na gwałt nie skonstatowano. Obrze-

zany napletek u denata świadczy o jego żydowskim pochodzeniu. * * *
Jak widzimy z powyższego komunikatu, nadesłanego nam przez urzędową agencję P. A. T., wiadomość podana wczoraj przez „Głos Polski” była jedynie prawdziwa, wszelkie zaś inne fantazyjne hipotezy pism łódzkich o rzekomem morderstwie okazały się rozdmuchaną kaczka reporterską.

Odmladzanie cery

osiąga się dziś drogą wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrznie — drogą podawania wyciągów z gruczołów dokrewnych, zewnętrznie zaś przy pomocy preparatów, zawierających składniki, ożywiające naskórek. Na pierwszy plan wysuwa się Dra Lustra Krem ożywczy „Oxa”, którym powlec należy twarz na 10 minut przed myciem gorącą wodą. Po osuszeniu pudruje się pudrem egzotycznym Dra Lustra, który ma własność zmiękczenia twardego naskórka,
Dr. Z. B.

MAKS DAIREAUX

Pan, służący i giełda

Pan von Charnac rozsiadł się wygodnie w fotelu, zapalił wonnego papierosa i zwrócił się do swego służącego:
— No, Morinie, zdaje się, że chciałeś ze mną mówić?
Morin był już od wielu lat służącym pana v. Charnac; miał brzydki i banalny twarz, z której trudno byłoby nawet w przybliżeniu określić jego wiek. Obecnie stał przed swoim panem, mnąc z zakłopotaniem fartuch.
— Mów więc, czego chcesz — rzekł Charnac. — Może chcesz, aby ci podwyższyłem pensję? Może coś słuksieś? A może pragniesz się ożenić?
Morin potrząsnął głową.
— Chce łaskawego pana prosić o radę.
— Och, jak odświeżnie! Czy stało ci się coś złego?
— Nie wiem, szanowny panie. Morin zaczerwienił się i zaczął jeszcze gwałtowniej miętosić fartuch.
— Zaraz to łaskawemu panu wyjaśnię.
Charnac usiadł wygodniej i zaczął się swoim doskonałym papierosem:
— Słucham.
Morin zaczął powoli:
— Może, szanowny pan, przypomina sobie, że przed pół rokiem byli u pana na obiedzie dwaj przyjaciele, pan Marszał i pan v. Bocardent?
Charnac patrzył w sufit:

— Bardzo możliwe.
— Szanowny pan może zapomniał, ale ja pamiętam całkiem dokładnie. Było to w środę. Akurat podawałem wino do stołu, gdy wielmożny pan rzekł:
— Ktoś kogo to bawi, powinien grać na giełdzie, szczególnie teraz; powiedziano mi dzisiaj, że akcje Goosy Gandy, które obecnie kosztują po 800 franków sztuka, podskoczą wkrótce na 10, a nawet 15 tysięcy. Potem, szanowny pan uśmiechnął się i zaczął mówić o czymś innym. Od tego dnia, codziennie, gdy przynosiłem gazetę, spoglądałem na kurs akcji. I rzeczywiście, czy pan wie, co się stało: po niecałych sześciu miesiącach akcje Goosy Gandy kosztowały po 17 tysięcy franków.
Charnac strząsnął popiół z papierosa:
— Sądzę, że akcje te obecnie wróciły do kursu poprzedniego.
— Może być, łaskawy panie, lecz akurat wówczas, gdy akcje te zaczęły spadać, pan kiedyś powiedział: Zdjaje się, że akcje Dukkes Ruber bardzo podskoczą, kosztują one teraz po 17 tysięcy, kto chce spekulować, musi już je kupić. Szanowny pan często mówił podobne rzeczy, ale sam nigdy akcji nie kupował.
— Podczas, gdy ty, jak sądzę, postępowaleś w myśl moich rad; lecz dlaczego teraz martwisz się, chyba nie masz powodu. Dukkesy

wszak kosztują po 48 tysięcy.
— Po 43, proszę pana, od kilku dni bardzo znacznie spadły.
— No, a ty je posiadasz?
Morin przysunął panu popielniczkę.
— Wielmożny pan może wie, że po moim ojcu, który służył u ojca pańskiego, odziedziczyłem niewielką sumę; ja służyć już teraz 32 lata i coś niechcę sobie zaszczędzić. Razem majątek mój wynosił 80 tysięcy franków. Gdy szanowny pan mówił o Goosy Gandy, które kosztowały wówczas po 800 franków, nie wiem, co mi strzeliło do głowy, ale za całe posiadane pieniądze kupiłem 100 sztuk akcji.
Charnac w milczeniu puszczał kółka z dymu papierosowego.
— Potem, gdy Gandy podskoczyły na 17 tysięcy, zamieniłem je na sto akcji Dukkes Ruber, które obecnie sprzedają po 45 tysięcy. Tak, że teraz posiadam...
Spojrzał trwożliwie na swego pana i skończył zamierającym głosem:
— Tak, że obecnie posiadam cztery i pół miliona.
Charnac rozbawiony obejrzał go od stóp do głów:
— Przecież to jest istna bajka! Przed rokiem byłeś tylko dobrym służącym, a teraz jesteś doskonałą partią!
— Wielmożny pan się śmieje, ale ja już od trzech nocy okamzrużyć nie mogę. Gdy posiadałem 80 tysięcy franków, mówiłem sobie, że jak tylko będę miał 100 tysięcy, wrócę do mojej wioski rodzinnej. Wiedziałem, że prawdopodobnie nigdy tego nie osiągnę, lecz ta myśl mi wstawa-

ła. Obecnie skończyły się moje marzenia.
— Aha, teraz masz inne zamiary.
— Mój Boże, przedewszystkiem chciałem wiedzieć w jaki sposób człowiek może być szczęśliwy i pomyślałem o wielmożnym panu. Powiedziałem sobie: mój pan jest bogaty, mój pan jest szczęśliwy, i starałem się zbadać na czym polega szczęście wielmożnego pana. Ponieważ łaskawy pan wiedzie życie bardzo regularne i co dzień robi to samo, zadanie moje było bardzo łatwe: przeżyłem wszystko to co i wielmożny pan, w przeciągu jednego dnia. Przedewszystkiem wielmożny pan wstał późno: naturalnie to nie jest nieprzyjemne; lecz ponieważ ja o tem wiem, wstaję również nie tak wcześnie. Przed południem, podczas gdy ja pracuję w domu, wielmożny pan pracuje w swoim biurze. O godzinie 1-iej je pan śniadanie. Wydaje pan sporo pieniędzy na kuchnię, lecz z tego korzysta po większej części służba. Po południu łaskawy pan wychodzi; nie wiem dokąd, ale przypuszczam, że załatwia pan sprawunki i jednocześnie spaceruje, tak jak ja. Czasami wielmożny pan ma wieczorem gości, to może sa wydatki, ale nie korzysta z nich pan tylko jego przyjaciele. Lub pan sam wybiera się na jakąś wizytę; wówczas wraca pan zawsze w złym humorze i ja dostaję bure; znaczy się, że te wizyty nie sprawiają panu wiele przyjemności. Pozostaje jeszcze wielki, otwarty dom, ale przecież pan ma tylko trzy skromne pokoje. Gdy pan

jest sam, je pan przy kominku na małym stolczku. Czy to sprawia panu szczególną przyjemność? Pozostają książki, obrazy i stare połamane przedmioty, które łaskawy pan tak chętnie skupuje; to chyba jest już rzeczą gustu! Przytem zauważyłem, że pan ma z tych przedmiotów największą radość wówczas, gdy może powiedzieć: To kupiłem prawie za darmo. — Wkońcu jest jeszcze krawiec, ale jemu i tak pan nie płaci. Jednym słowem, to co wielmożny pan wydaje, to wcale nie dla siebie samego i cieszy się pan z tych rzeczy, które dostał prawie za darmo. Widząc to wszystko i przeżywając prawie to samo, co i pan, do najdrobniejszych szczegółów, powinienem być tak szczęśliwy, jak i pan, więc zmiana nie miałaby sensu.
— Morin, ty jesteś medrcem!
— Wielmożny pan naprawdę tak myśli?
— Tak, jestem tego nawet pewien. I dlatego pozostaniesz nadal moim służącym. Zostawimy wszystko po staremu.
Oblicze starego człowieka wyjaśniło się.
— Tak, pozostaniesz u mnie! Majątek twój odłożysz gdzieś w jakimś pewnym miejscu, abyś kiedyś w przyszłości nie potrzebował mieć żadnych trosk, i... będziesz się starał o tem zapomnieć.
Uszczęśliwiony służący kiwnął głową i poszedł powoli ku drzwiom. Na progu odwrócił się i zapytał:
— Które ubranie podać wielmożnemu panu?
(Tłom. Dw.).

Módlmy się za nich!

Nieznany Bohater

We wrześniu r. b. minęło dwadzieścia lat, gdy wielkorządcą Łodzi został mianowany generał Kaznakow, tak zwany likwidator rewolucji 1905 roku (w Łodzi). Generał Kaznakow okrutne swe rządy rozpoczął od rozstrzelania bez sądu ośmiu robotników z fabryki akc. tow. M. Silbersteina, ludzi absolutnie niewinnych, gdyż, jak się okazało, partyjny wyrok śmierci na osobie Mieczysława Silbersteina wykonał robotnik Edmund Feler, który po zabójstwie zbiegł do Saksonji (wydany w pół roku później przez rząd saski władzom rosyjskim, skazany został przez sąd wojenny w Warszawie na karę śmierci i w pierwszych dniach marca 1908 roku powieszony na stokach cytadeli). Generał Kaznakow zaraz po objęciu władzy wydał rozkaz aresztowania wszystkich bez wyjątku robotników fabryki akc. tow. M. Silbersteina. Dla wykonania tego rozkazu uruchomione zostały wszystkie rozporządzone siły: cała policja, żandarmeria i ekaterynburgski pułk piechoty. Rozkaz wykonany został w całości: aresztowano w przeciągu 24 godzin tysiąc sto osób. Gdzież ukłować tak wielką ilość ludzi? Trzy łódzkie więzienia były przepełnione, w celach, przeznaczonych na osiem osób, przebywało po trzydzieści i więcej aresztantów, przeważnie politycznych, których dopiero później, po przeprowadzeniu dochodzenia, przesyłano do więzień w Sieradzu, Łęczycy i Kaliszu. Zdecydowano opróżnić trzy wielkie sale w koszarach ekaterynburgskiego pułku piechoty przy ulicy Konstancyńskiej i tam ukłować wszystkich robotników. Traf chciał, iż na kilka dni przedtem jeden podoficer i pięciu żołnierzy ekaterynburgskiego pułku zostali internowani w dolnej sali koszar, jako podejrzani o przeciwną propagandę w szeregach armji. W tej samej sali ukłowano trzystu robotników. Następnego dnia od wczesnego rana rozpoczęło się badanie aresztowanych robotników. Czynnici te wykonywali: naczelnik wydziału śledczego, komisarze cyrkulowi i rewizorzy. Na wolontariusza, do pomocy policji, zaofiarował swe usługi kapitan ekaterynburgskiego pułku Rozow, znany nie tylko w pułku, ale i w całym mieście ze swej herkulesowej siły, wyznaczony przez dowódcę pułku do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie propagandy wśród wojska. Otóż kapitan Rozow podchodził kolejno do robotników i witał ich potężnym uderzeniem pięścią w twarz. Ludzie z bólu i przestraszenia wprost oniemieli.

— Kto ty taki? — nagle głośno odezwał się ukryty do tej chwili w cieniu internowany podoficer i śmiało podszedł do kapitana. — Draniu, niewinnych bijesz, ...twoja mać.

— Co - o! milczeć! — ryknął kapitan i jednocześnie wyjął rewolwer.

— Sam milcz! Po co ja mam milczeć, błaznie jakiś, kiedy sam idę na śmierć. Żebyś zdechł, przekłety psie! Myślisz, że ja się ciebie boję? Bij, draniu, bij! — grzmiał głos bohaterskiego podoficera, lecz to były jego już osta-

nie słowa. Wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, Rozow położył śmiałego obrońcę aresztowanych robotników trupem na miejscu.

Któż był ten szlachetny śmialek? Nazwiska jego ustalić nie mogłem, tyle tylko się dowiedziałem, iż z Kijowa został przysłany do Łodzi i przydzielony do miejscowego pułku piechoty za karę, iż wieczorami w koszarach gawędził z żołnierzami na temat równości społecznej i braterstwa ludzi. Zwłoki jego spoczywały do

późnego wieczora w przedsiönku kancelarji pułkowej, w nocy zostały wywiezione do lasu w Mani i tam pochowane.

Cicha Męczennica

S. p. Aniela Zawoja żyła lat 19. Zmarła w lazarecie więziennym przy ulicy Długiej w dniu 10 lipca 1908 roku. Z rozkazu warszawskiego generał-gubernatora Skalonego przeprowadzone zostało dochodzenie o przyczynie jej śmierci. Taką wzmiankę zna-

lazłem w dzienniku więziennym za rok 1908. Jeżeli generał-gubernator warszawski zainteresował się osobą zmarłej w więzieniu politycznej działaczki, musiały jakieś potężne wpływy odegrać tutaj wybitną rolę. Czy s. p. Zawoja pochodziła z ustosunkowanej rodziny, czy też głuche wieści o jej zagadkowej śmierci przedostały się do wiadomości szerokiego ogółu, dość, że władze przeprowadziły śledztwo i protokolarnie stwierdziły, iż Zawoja popełniła samobójstwo. W

roku 1914, gdy, po opuszczeniu Łodzi przez władze rosyjskie, objąłem w posiadanie archiwum więzienne, znalazłem, przeglądając księgi, na ostatniej stronie dziennika więziennego za rok 1914 notatkę, rozumie się w języku rosyjskim, napisaną dla zwrócenia specjalnej uwagi czerwonym atramentem, treści następującej: „w lipcu 1908 roku Aniela Zawoja w celu więziennej została uduszona przez żandarmów. Stwierdza to strażnik więzienny Siemion Derkacz”. Derkacz, ożeniony z polką, nie chciał, jak się okazało, ewakuować się do Rosji, pozostał na miejscu i przez pewien czas ukrywał się u różnych znajomych. Dopiero po opuszczeniu Warszawy przez rosjan, w końcu sierpnia 1915 roku Derkacz zgłosił się do mnie i udzielił mi dokładnych wiadomości o tragicznej śmierci Anieli Zawoja. Derkacz, ostatnio starszy strażnik więzienny, służbę swą rozpoczął w roku 1902 w więzieniu przy ulicy Długiej i na tem stanowisku wytrzymał aż do końca, t. j. do wyjścia rosjan z Łodzi. Pewnej nocy w początkach lipca 1908 roku, jak zeznał Derkacz, obudził go naczelnik więzienia i rozkazał mu, gdy przyjdą żandarmi, wpuszczać ich do osobnej celi, w której przebywała Zawoja, ponieważ na żądanie wyższych władz muszą oni pospieszyć się z ukończeniem śledztwa. Rozkaz został przez niego wykonany; obudzona ze snu Zawoja została powiadomiona, iż lada chwila nadejdą żandarmi w celu szczegółowego jej przesłuchania. Ledwo Zawoja zdążyła się ubrać, już w jej celi znaleźli się żandarmi i rozpoczęli badanie. Strażnik, który pozostał w korytarzu, żadnych rozmów nie słyszał; można wyobrazić sobie jego przestraszenie, gdy po dziesięciu minutach żandarmi wyszli z celi i nakazali mu przenieść Zawoję do lazaretu więziennego; aresztantka w toku badania jako-by ciężko zariemogła, nie można było przeto dokończyć badania. Derkacz najuroczyściej mnie zapewnił, iż przeniósł Zawoję do lazaretu już nieżyjącą. Gdy na żądanie władz warszawskich zwłoki jej ekshumowano (pochowana była na dziedzińcu więziennym), poddano zwłoki oględzinom lekarskim i sporządzono protokół, stwierdzający, iż Aniela Zawoja wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, odebrała sobie życie. Jaką drogą mogła się znaleźć broń palna u aresztantki, o tem w protokole nie było najmniejszej wzmianki. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Zawoja została uduszona, a dopiero po ekshumacji zwłok skroń jej przestrelano dla upozorowania samobójczej śmierci. Aresztowanie Zawoja i jej śmierć pozostały do dzisiaj zagadką. Starzy polityczni więźniowie opowiadali mi, iż s. p. Aniela Zawoja przyjechała z Warszawy do Łodzi z listami polecającymi do żony generała Kaznakowa, u której miała objąć posadę lektorki i że, już po objęciu przez nią posady, jakiś nieogłędnie pozostawiony przez nią list na stoliku posłużył do odkrycia całego spisku na życie Kaznakowa. Chyba tem tylko można sobie objaśnić błyskawiczne załatwienie jej sprawy drogą usunięcia jej w zaświaty.

Piotr Kon.

Głodówka więźniów W odpowiedzi na nieuwzględnienie żądań aresztowani nie przyjmują pożywienia

Jak się dowiadujemy, w więzieniu, przy ul. Gdańskiej 13 od piątku, dnia 28 b. m. trwa głodówka więźniów politycznych. Przyczyną jej jest nieuwzględnienie całego szeregu wysuniętych przez więźniów żądań.

Żądania te wyluszczone zostały w piśmie wystosowanym do naczelnika więzienia, który następnie przesłał je prokuratorowi Szmidtwi.

W piśmie tem więźniowie domagają się:

- 1) swobody komunikowania się więźniów zarówno odsiadujących więzienie karne jak i śledcze,
- 2) dowolnego wyboru towarzyszy, z którymi wspólnie mają zajmować cele,
- 3) zniesienie kar fizycznych polegających na pozbawieniu możliwości widywania się z rodzinami i przyjmowania żywności z zewnątrz,

4) leczenie zębów aresztantów przez dentystę prywatnego, opłacanego jednakże przez zarząd więzienia,

5) świeżej słomy do sienników,

6) wstawania o 7 rano i gaszenia światła w celach o godzinie 11 wieczorem,

7) przedłużenia czasu spaceru codziennego dla chorych do 4-ch godzin dziennie, dla zdrowych do 3 godzin dziennie. (Obecnie spacer dla wszystkich więźniów trwa 2 godziny dziennie),

8) przedłużenia czasu widzeń z 30 minut do 2 godzin,

9) zniesienie przymusu stawania do apelu dwójkami,

10) spaceru ogólnego dla wszystkich więźniów jednocześnie.

Z żądań powyższych p. prokurator uwzględnił tylko żądanie świeżej słomy do sienników. Co się tyczy żądań pozostałych, to zostały one przez p. prokuratora odrzucone, gdyż sprzeciwiają się one bezwzględnie regulaminowi więziennemu. Dość ciekawa jest sprawa pomocy dentystycznej. Otóż udzielał jej początkowo więźniom lekarz - dentysta więzienny. W swoim czasie więźniowie wystąpili z żądaniem sprawienia dentysty prywatnego, którego sami będą opłacali. Prokurator żądanie to uwzględnił. Obecnie jednak więźniowie zażądali aby dentysta prywatny udzielał im pomocy na koszt więzienia.

Gdy odpowiedź p. prokuratora zakomunikowano więźniom, przystąpili oni wszyscy do głodówki. Nie przyjmują jedzenia ani więziennego ani dostarczanego im z zewnątrz przez rodziny. Jak długo głodówka potrwa, niewiadomo. (r)



Dziś i dni
następnych.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Rekordowy film pełen finezji i wytwornego smaku!

„Dziewczęce usta
całowałem nieraz“

Cudowna sztuka filmowa podług przepięknej operetki Lehara „Paganini“.

W rolach głównych:

Światowej sławy gwiazdy kinematograficzne:

Elżbieta Pinajewa, Evi Eva, Alfons Fryland, M. Kupfer, Winterstein i Diegelman.

Początek przedstawień: o godzinie 3-iej po poł. ostatniego o godz. 6-iej po południu, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-iej pp., ostatniego o godz. 4-iej po poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans 50 gr. i 1 zł. na pozostałe od 75 gr.

Orkiestra symfoniczna od godz. 6-iej pp.

Przedłużenie okresu wypłaty zapomóg dla bezrobotnych

Dnia 27 bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym pomiędzy innymi postanowiono wystąpić do p. min. pracy i opieki społecznej z wnioskiem, uzasadniającym konieczność przedłużenia na m. listopad rb. państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym na zasadach i terenach dotychczasowych. Poza tem postanowiono wystąpić o przedłużenie okresu wypłaty zasiłków do 17 tygodni dla bezrobotnych, którzy do dn. 30 listopada br. wyczerpali lub wyczerpią trzynastotygodniowy okres zasiłków na terenach obejmujących:

a) dla robotników: miasto i powiat Piotrków i Częstochowa, m. Aleksandrów, Kalisz, Wieluń, Opatówek, Radom, Ostrowiec, Białystok, Nowe Święciany, powiaty: radomski, opoczyński, ilżecki, konecki, opatowski, bialski, żywiecki

b) dla pracowników umysłowych: m. Łódź, Zduńska Wola, Zgierz, Tomaszów, Chrzanów, Piotrków, Radom, Radomsko, Ostrowiec, Kalisz, Wilno, oraz powiaty: konecki, ilżecki, chrzanowski i oświęcimski.

Pozatem postanowiono podwyższyć zasiłki ustawowe na terenie zarządu obwodowego F.B. w Białej, dla robotników przemysłu metalowego o 5 proc., dla robotników przemysłu, sukienniczego i drzewnego o 10 proc., gdyż w takim stopniu wzrosły zarobki w tych gałęziach przemysłu.

Lekarz-dentysta
Tadeusz Babad

Nawrot 1a. Tel. 25-22

Pos. Ziemięcki - prezydentem m. Łodzi

Dr. Wieliński i rad. Rapalski - wiceprezydenci

Inż. Holcgreber -- prezesem rady miejskiej. -- P. Purtał ławnikiem

Onegdaj w sali rady miejskiej odbyła się konferencja międzydzielnicowa PPS. okręgu łódzkiego, na której poruszono sprawy polityczne, w związku ze zbliżającym się zjazdem władz naczelnych partji, oraz sprawy samorządowe na terenie Łodzi. Obradom przewodniczył p. Edward Andrzejak.

Obszerny referat polityczny wygłosił sekretarz CKW. PPS. poseł Pużak, wyjaśniając zebrany powody, dla których stronnictwo przeszło do ostrej opozycji wobec rządu w której trwa nadal będzie. Podczas dyskusji nad tą sprawą przemawiali poseł Ziemięcki, postanka Prausowa oraz przedstawiciele łódzkiego oddziału stronnictwa pp. Purtał, Izdebski, Rapalski i inni.

Po dyskusji przyjęto jednocześnie następującą rezolucję: „Konferencja międzydzielnicowa PPS. solidaryzuje się ze stanowiskiem władz partyjnych co do prowadze-

nia opozycji w stosunku do obecnego rządu i wyraża im całkowite swe zaufanie”.

Z kolei omówiono sprawę przyszłych prac sambrządowych, przyczem postanowiono, wobec odpowiedzialności PPS. za przyszłą gospodarkę miejską, objąć całkowicie władzę w magistracie. Zatwierdzono tedy ostatecznie następujące kandydatury: na stanowisko prezydenta miasta posł. Ziemięckiego, na stanowiska wiceprezydentów dr. Wielińskiego i radnego Rapalskiego, na stanowisko prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera oraz na stanowisko ławnika p. Purtała.

Co się tyczy dalszych stanowisk ławników, to tych narazie nie obsadzono wobec niedojścia jeszcze do porozumienia z innymi stronnictwami socjalistycznymi. Po stanowiono więc w tej sprawie udzielić wolnej ręki OKR.

Na Kogo Kolej

z pośród rezerwistów i pospolitałów

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w śróde, dnia 2-go listopada roku bież. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników 1901, 1899, 1887, oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów o obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto I (komisarjaty pol. II, III, V, VIII, IX i XI): rocznik 1899 o nazwiskach na litery M i do N - w lokalu, przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.); rocznik 1901 o nazwiskach na litery A, C i E - w lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 28 p. p.)

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto II, zamieszkałi na terenie komisariatu VII rocznik 1899 o nazwiskach na litery T do Z - w lokalu, przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (koszary 4 b. onu sanitarnego); zamieszkałi na terenie komisariatu I: rocznik 1901 o nazwiskach na litery A do J, w lokalu, przy ul. Leszno Nr. 7-9 (koszary 28 p. S. K.)

Zebrań kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Kto obowiązany stawić się do zebrań kontrolnych

Ze względu na zachodzące wypadki nienależytego zrozumienia obwieszczeń o zebrań kontrolnych przez powołanych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, D. O. K. IV wyjaśnia, że do zebrań kontrolnych w roku bieżącym są obowiązani:

a) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C-1) roczników 1901, 1899 i 1887 wszyscy bez względu na to, czy stawali już do zebrań kontrolnych w latach poprzednich, czy też nie stawali lub, czy odbywali ćwiczenia wojskowe, czy też nie odbywali ćwiczeń wojskowych i

b) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C-1) roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898, którzy w latach 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Liczniki nie wykazały

znaczniejszej ilości rozmów nadkontyngentowych

W dniu wczorajszym zarząd telefonów w Łodzi rozesał do wszystkich abonentów wraz z rachunkami za miesiąc listopad również rachunki za rozmowy nadkontyngentowe w 3-im kwartale tj. za m. lipiec, sierpień i wrzesień.

Równocześnie na podstawie tych rachunków, zarząd telefonów przeprowadził statystykę porównawczą rozmów nadliczbowych, by w ten sposób skonstruować z jakich aparatów przeprowadzono największą ilość rozmów.

A więc w magistracie tylko 2-3 aparaty wykazały rozmowy nadliczbowe, podczas gdy w Warszawie prawie wszystkie telefony magistratu wykazały przekroczenie kontyngentu.

W komisariatach policji, jedynie w znajdujących się na krańcach miasta przekroczone ustawową ilość rozmów, które jednak w myśl rozporządzenia min. Miedzińskiego nie będą liczone.

Z telefonów prywatnych kategorii I (mieszkania) dopłaca się minimalną sumę 3 do 10 zł., aparaty należące do II kategorii wykazały nadwyżkę również nieznaczną, natomiast III kategorii: cukiernie, restauracje itp. zmuszone będą dopłacać dość znaczne sumy.

Abonenci w tym wypadku nie są pokrzywdzeni, gdyż pobierają po 20 gr. za użycie telefonu. Jeden z takich aparatów wykazał nadliczbową ilość rozmów za sumę 500 zł.

Ultimatum pracowników gazowni do rady nadzorczej w sprawie 13 pensji

W dniu onegdajszym w lokalu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, przy publicznej, przy ulicy Piotrkowskiej 53, odbyło się ogólne zebranie pracowników gazowni miejskiej, na którym postanowiono wystosować do rady nadzorczej gazowni ultimatum w sprawie 13 pensji, która przyznawana jest pra-

cownikom corocznie, a wobec której rada nadzorcza w roku bieżącym nie zajęła jeszcze żadnego stanowiska.

Uchwalono, że termin udzielenia odpowiedzi na ultimatum ustalili prezydentem związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

(r)

Zawieszenie komunikacji lotniczej

W dniu wczorajszym nastąpiło zawieszenie komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a Warszawą.

Wczoraj rano odleciał z Łodzi do Warszawy poraz ostatni samolot PLL., żegnając Łódź okrzykami nad miastem.

Szczegółowe przyczyny przerwania komunikacji lotniczej, które zaskoczyły sfery gospodarcze Łodzi zostaną niebawem wyjaśnione przez P.L.L. (e)

Proces łagiewnicki rozpoczyna się dnia 9 listopada

W nadchodzącą środę, dnia 9 listopada rozpocznie się przed sądem rozprawa przeciwko magistratowi, oskarżonemu przez urząd wojewódzki o niedozwolony wyrąb drzew w lasach majątku miejskiego Łagiewniki. Do rozprawy tej magistrat zaważwał cały szereg uzupełniających świadków, wobec czego przewód sądowy zapowiada się niezwykle interesująco. (e)

Kłopot z budżetem gminy żydowskiej

Komisarz rządu zwrócił się do gminy żydowskiej z żądaniem jaknajwyższego przedstawienia budżetu na rok 1927, przyczem zaznaczył, że jeśli trzy kolejne posiedzenia zarządu gminy nie odbędą się z powodu braku quorum, to budżet ma być przedstawiony radzie gminy, która budżet musi zatwierdzić.

Równocześnie komisarz rządu wezwał gminę do objęcia rzeźni, co może dać gminie poważny dochód. (b)

Zmiana godzin urzędowania

W dniu jutrzejszym w myśl zarządzenia rady ministrów we wszystkich urzędach państwowych następuje zmiana w godzinach urzędowania.

Urzędowanie odbywać się będzie od 8 i pół rano do godziny 3 i pół pon. (b)

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski go Piotrkowska 309, S. Hamburga (Główna 50), B. Giuchowskiego (Narutowicza 4) I. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10) i A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Napad zbrojny na kasę chorych Zrabowano 1.100 złotych

Ubiegłej nocy do kasy chorych w Piotrkowie wtargnęło kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów, pragnąc zrabować znajdujące się w biurze pieniądze.

Bandyci steroryzowali nocnego stróża i związali go sznurami, poczem przystąpili do rozbijania kasy żelaznej. Po zrabowaniu znajdujących się w kasie 1.100 zł., bandyci zbiegli. Włamanie zosta-

ło zauważone dopiero wczoraj rano przez przybyłych do pracy urzędników.

Natychmiast powiadomiono o powyższym policję, która wszczęła energiczne śledztwo w kierunku ujawnienia sprawców napadu. Narazie aresztowano nocnego dozorca, który jest podejrzany o współudział w rabunku. (i)

Zjazd nauczycielstwa polskiego

Dziś o godz. 10 rano nastąpi otwarcie IX zjazdu delegatów związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych całej Polski, w sali gmachu związku zawodowego pracowników kolejowych w Warszawie.

Zjazd trwać będzie 3 dni, t. j. 1, 2 i 3 b.m., omawiane będą sprawy organizacyjne i oświatowe.

Jednym z naczelnych i najważniejszych zagadnień — to „Reforma ustroju szkolnego“, której zjazd poświęci pierwszy dzień.

Zagadnienie budowy szkół w Polsce, sprawy wyposażeniowe a wreszcie organizacyjne znajdują się jako postulaty całego nauczycielstwa polskiego, na pierwszym miejscu.

Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, jako najliczniejszy ze związków inte-

ligenckich organizując zjazd, kieruje się tem, że cokołwiek stać się ma w dziedzinie szkolnictwa, stać się musi z jego wiedzą i jego udziałem. Dzięki swej dotychczasowej pracy, związek zwrócił na siebie oczy rządu i całego społeczeństwa. Obydwa te czynniki poważnie przyjmują jego inicjatywę, a w zasadniczych sprawach liczą się z jego opinią. Dlatego należy życzyć zjazdowi pomyslny i owocnej pracy nad całokształtem zagadnień oświatowych i społecznych.

Z ramienia związku — Ogniska Łódzkiego, wyjeżdżają następujący delegaci, pp.: Polakowski J., prezes „Ogniska“, Bagińska H., Bytnar Jakób, Braun J., Jastrzębski Kazimierz, Matuła Władysław, Moritz Stefan, Urbanowicz Józef, Zaarówna Melanja.



— Mamaniu, dlaczego tatuś do mnie mówi „chłopcze“, a do Panny Anieli „drogie dziecko“?

Zamiast felietonu

Z nofatnika kobiety

Istnieją mężczyźni, którzy nas kochają. Którzy nas pożądają. Którzy nas nienawidzą. Którzy się na nas gniewają. Którzy płaczą. Którzy biją. Istnieją najrozmaitsze rodzaje mężczyzn. Nieme jedynie obojętnych. Bowiem mężczyzna obojętny nie jest mężczyzną. Przedewszystkiem, oczywiście, jeśli jest dla mnie obojętny.

Mężczyźni kochają nas naprawdę tylko dwa razy: przed pierwszym i po ostatnim pocałunku.

Niektórzy mężczyźni dają kobietom pieniądze: 1) Z obowiązku, 2) Z safulstwa, 3) Z chęci, 4) Ponieważ chcą kobietę zatrzymać, 5) Ponieważ chcą się kobiety pozbyć, 6) Aby kobiecie schlebić, 7) Aby kobietę obrazić, 8) Ponieważ żądają tego od nich, 9) Aby kobieta nie żądała pieniędzy od innego mężczyzny. Ale wszyscy mężczyźni dają kobietom pieniądze, aby być kochanym bezinteresownie.

Kobieta żąda od mężczyzny pieniędzy. Jeśli go przytem kocha, jest w tem jednak zawsze trochę wymuszenia. Mężczyzna daje kobiecie pieniądze. Jeśli ją przytem kocha, jest w tem jednak zawsze trochę łapówki. Co innego, oczywiście, gdy żona żąda od męża pieniędzy, gdy mąż daje żonie pieniądze. Bowiem żona nie jest kobietą, a mąż nie jest mężczyzną. Przynajmniej we wzajemnych stosunkach.

Mężczyzna sprzeniewierza pieniądze, aby je dać swojej kochance. Z nich dwójga mężczyzna, który dał pieniądze, jest łotrem. Kobieta sprzeniewierza pieniądze, aby je dać swemu kochankowi. Z nich dwójga mężczyzna, który wziął pieniądze, jest łotrem.

Mężczyzna uderzył kobietę. Nędznik, ponieważ to czyni. Kobieta uderzyła mężczyznę. Nędznik, ponieważ to znosi.

Zakochany mężczyzna nie umie myśleć. Kobieta umie myśleć tylko wtedy, gdy jest zakochana. A więc: kobieta umie myśleć tylko wtedy, gdy traci głowę.

W śnie mężczyzny więcej jest logiki, niż w dysertacji doktorskiej kobiety.

L. Łabatos.

Ilość automatów telefonicznych będzie zwiększona

Dotychczas zainstalowano w Łodzi 10 automatów telefonicznych, a mianowicie na obu dworcach, w Banku Polskim, w sądzie okręgowym, na głównej poczcie, w poczekalni tramwajów pabjanickich, oraz w cukierniach, przy ul. Przejazd nr. 1, Zgieńska nr. 55, Piotrkowska 48 i Piotrkowska 225.

Obecnie dyrekcja telefonów łódzkich zwróciła się do Warszawy z prośbą o nadesłanie większej ilości automatów, które bezinstalowane w różnych częściach miasta.

Służąca

do wszystkiego, umiająca gotować, z dobrimi świadectwami

potrzebna od zaraz.

Zgłaszać się ul. Zachodnia 57 m. 8, front, 3-cie piętro sień.

8479-3

TEATR i MUZYKA

PREMIERY TEATRALNE

Teatr Popularny: „Szał miłości“ -- sztuka w 4 aktach Karola Méré

Koleje bezgranicznej miłości dwójga osób, mogącej doprowadzić ich do obłędu, nie są już nowym tematem. Zwłaszcza w teatrze. Fatalizm, tkwiący w społeczeństwie wydarzeń, otaczających dwoje dusz, kochających się szczerze, a gotowych do wzajemnych poświęceń, jest jednak, pomimo pozornej banalności, zagadnieniem zawsze aktualnym.

Karol Meer stworzył „Szał miłości“, a uczynił ze sztuki tej widowisko, w którym wszystko jest ciekawe.

Henryk de Cossel ubóstwia poznana przypadkiem hrabinę Natalię Michajłową. Jej zagadkowość doprowadza go do egzaltacji, do szału. Posiadł ją, nim wiedział, kim jest. Egzotyczność postaci córki carskiej Rosji, wprawiała go w zachwyt, jak zresztą, wszystkich paryżan. Bo odrębność rosjanek polega na gwałtownym szczerem miłowaniu. Duszą, sercem i ciałem.

Na drodze szczęścia de Cossela stanął jednak nie starzy mąż wybranej, generał Michajłow.

Od czasu rewolucji bolszewickiej generał znalazł się na emigracji. Żonę swą jak niewolnicę traktował, bo w jego pojęciu zgrzeszyła: zapalała miłością do jakiegoś tam porucznika Dymitriewa... Ale brutalność generała doznała satysfakcji.

W przeddzień rewolucji zabił

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek, dwa przedstawienia o godz. 3 i pół pop. (nie o 4-ej, jak to mylnie wydrukowano na afiszach) po cenach popularnych „Dziady“.

Wieczorem po raz 18-ty cieszące się powodzeniem „Kredowe koło“. Ceny popularne.

Jutro, w środę, „Dziady“ po cenach popularnych. Początek o godz. 8 m. 15 (ósmej minut piętnastej).

Czwartek VI przedstawienie dla związków robotniczych. Dane będzie „Kredowe koło“, początek o godz. 7 m. 30.

W sobotę wieczorem raz jeszcze przeżabawna „Panna Flute“ ze Stef. Jarkowską. Ceny popularne.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatariewiczza arcydzieło ibsenowskie „PEER GYNT“. Jednocześnie pp.: A. Kwiatkowski i Wł. Ziemiński przygotowują: pierwszy komedję L. Verneulla „AZAIS“, drugi komedję J. Forzano „DAR PORANKA“.

TEATR POPULARNY

Dziś, we wtorek, o godz. 4 popołudniu i 8,20 wiecz. dwa przedstawienia „Szału miłości“ efektownej współczesnej sztuki na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu z Szafrańskim w roli starego generała i Bronowską w roli jego żony.

Dziś kasa czynna od 10 rano do godziny 9 wiecz. bez przerwy.

Dziś w sali Geyera, Piotrkowska 295 dwa przedstawienia: o godz. 4 pop. i 8,20 wiecz. odegrany będzie melodramat w 10 obrazach osnuty na podaniach ludowych p. t. „Młynarz i jego córka“ czyli „Pochód duchów“.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W nadchodzącą sobotę o godz. 4 popołudniu i w niedzielę o godz. 12-ej w południe odegrana będzie w teatrze popularnym dla najmłodszej dlatwy piękna baśń sceniczna „Królowa Kasia“ urozmaicona tańcami i muzyką. Reżyseruje A. Górecki. Ceny miejsc najniższe. Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Radjostacja w Łodzi nie prędko zostanie zmontowana

W związku ze wzmagającym się ruchem pasażerskim i towarowym na liniach komunikacji lotniczej — podjęto starania w kierunku stworzenia dla celów komunikacyjno-informacyjnych specjalnych stacji radjonadawczych. Starania te nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym dla Łodzi skutkiem, gdyż min. komu-

nej kochanka. I byłaby hrabina zapomniana o wszystkim. Aż pewnego dnia na emigracji, w Paryżu stanął na drodze jej życia, do złudzenia przypominający zamordowanego Dymitriewa — Henryk de Cossel. Tamten był obietnicą miłości, de Cossel — jej spełnieniem. Lecz Michajłowa cierni, z rezygnacją przyjmie raz swe go męża, którego gnębia wyrzuty sumienia na widok de Cossela. Konflikt między prawowitym mężem, a de Cossellem kończy się pojedynkiem, w czasie którego generał ponosi śmierć.

Sztuka wykreśliła n. Szafrański. Uwydatnił istotę, stawiając na plan dalszy życie emigracji rosyjskiej w Paryżu, które potraktował słusznie, jako tło.

Akcenty szczerego liryzmu i cierpienia wydobyła z roli hrab. Michajłowy p. Bronisława Bronowska, stając się ośrodkiem zainteresowań widzów.

Talent dramatyczny pp. Kubińskiego i Szafrańskiego, podkreślił już niejednokrotnie. Pełna niedyspozycja głosowa p. Kubińskiego (de Cossel) nieco rzadła. Jedynie p. Grewicz był za sztywny w charakterze dyplomaty, a śmiech jego brzmiał sztucznie.

Na podkreślenie zasługują wyśliki p. Makoińska; oprawa ostatniego aktu była bardzo ładna.

Esge.

TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „GONG“

Dziś w dalszym ciągu doskonała rewijska p. t. „Płać pan złotówkę“ p. Lela, Nela, Szer - Szenia, Wima i innych.

Na czoło programu wysunął się sketsch p. t. „Pierwszy krok“ z pełną temperamentu p. Czesławą Popielewską i doskonałym S. Sierańskim. P. Bukolemska w numerach recytacyjnych jest bezkonkurencyjna. Aktualny sketsch satyryczny „Płać pan złotówkę“ z pp. Jaskówą, Laskowskim i Sierańskim wywołuje huragany śmiechu.

Cały zespół z p. Talarico, Skoniecznym i Bolciem Kamińskim daje koncertową grę.

Doskonałe numery baletowe, ułożone przez baletmistrza Wojnarę są stale bisowe. Zapowiada dowiecnie dyr. Jastrzębiec.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) — 10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.

12.10. Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej.

15.15—17.00. Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej.

17.00—18.00. Transmisja uroczystości uczczenia prochów Nieznanego Żołnierza.

18.00—19.00. Audycja literacka. „Hanusia“ — Hauptmanna.

19.35—20.00. Transmisja z Poznania. Odczyt p. t. „Wędrowki brzegiem Warty przez Wielkopolskę“.

20.00—20.30. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Życie gromadne zwierząt“.

20.30. Koncert wieczorny religijny w wykonaniu członków stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki.

22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“ w Krakowie.

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„BYKUR CHOLIM“ i „KOMITET UZDROWISKA“

podają do wiadomości, że w miesiącu listopadzie 1927 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn.	o g.	8 rano	za b. p.	Emilii Kadisonowej
2	12 i pół	po pol.	„	Józefa Toruńczyka
4	8 rano	„	„	Simona Reicherta
6	8 rano	„	„	Majera Freidenberga
6	11 i pół	rano	„	Manasego Kaleckiego
6	12 w pol.	„	„	Chławnego Rutsztajna
6	12 i pół	po pol.	„	Grzegorza Serejskiego
6	1 po pol.	„	„	Natana Blausztarka
8	8 rano	„	„	Eli Liskiera
11	8 rano	„	„	Jakóba Wojtysławskiego
13	8 rano	„	„	Grzegorza Krawetza
13	8 rano	„	„	Raseli Ginsburg
13	12 w pol.	„	„	Adeli Szenwaldówny
13	12 i pół	po pol.	„	Adolfa Berlina
13	1 po pol.	„	„	Henryka Imicha
18	8 rano	„	„	Mojżesza Sternika
20	11 i pół	przed pol.	„	Jeannetty Gońskiej
20	12 w pol.	„	„	Sary Szykierowej
20	12 i pół	po pol.	„	i Gustawy Halberowej
20	1 po pol.	„	„	Sz. W. Szereszewskiego
20	1,15 po pol.	„	„	Józefa i Pauliny Weyland
21	8 rano	„	„	Jakóba Singera
21	12 i pół	po pol.	„	Dyr. St. Krolla
23	12 i pół	po pol.	„	Fajgi Zurawskiej
26	8 rano	„	„	Wolfa Brodacza
26	8 rano	„	„	Józefa Lewensona
27	8 rano	„	„	Icka Cynamona
27	12 i pół	po pol.	„	Eugenjusza Lange
30	12 i pół	po pol.	„	Izydora i Karola Muszkata
				Augusta Barucha

W dniu 29 października 1927 r. rozstał się z tym światem nasz kolega

B. P.

Herman Sztam

przeżywszy lat 42.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę, człowieka o nieskazitelnym charakterze.

Przedwczesny i niespodziewany Jego zgon wywołał w sercach naszych uczucie szczerzego żalu.

Cześć Jego pamięci!

Przewodniczący Zarządu Obwodowego F. B., Kiero wniki oraz współpracownicy Obwodowego Biura Fund. Bezz.

Z powodu zgonu

B. P.

Abrahama Sz wajcera

Dyr. Gimnazjum Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów

wyrażają serdeczne współczucie rodzinie

Absolwenci szkoły.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu kochanemu

mężowi, ojcu, teściowi i dziadkowi

b. p. Ch. GAJSTOWI

a w szczególności Sz. P. Dr. A. Landkofowi oraz Sz. P. Dr. J. Magalifowi za nader troskliwą opiekę podczas długotrwałej choroby składa niniejszym podziękowanie pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Z żałobnej karty

W dniu onegdajszym zmarł w gimnazjum humanistycznego. Łodzi jeden z najbardziej zasłużonych działaczy na polu oświaty dyr. A. Sz wajcer.

Zmarły, już w zaraniu swej młodości poświęcił się organizowaniu szkolnictwa zawodowego, obejmując 30 lat temu kierownictwo „Talmud Tory“ i Warsztatów Rzemieślniczych, mieszczących się, przy ul. Zachodniej 20.

Szkola ta została następnie przeniesiona do gmachu fundacji Jarcocińskich, przy ul. Pomorskiej, przechodząc ewolucję aż do 8-kl.

Prócz tego opracował on plan szkolnictwa powszechnego wraz z senat. Kopcińskim i propagował idee tegoż szkolnictwa wśród społeczeństwa.

Zmarły wybrany był do I-ej rady miejskiej m. Łodzi gdzie działalność jego zapisała się chlubnymi zgłoskami; zajmował on wybitne stanowiska w wielu instytucjach społecznych i kulturalnych, gdzie zgon jego wywołał szczerzy żal.

Cześć Jego pamięci!

Sukces drużyn polskich Zespoły zagraniczne odniosły 3 sromotne porażki

Piłkarstwo nasze przeżyło dzień nadzwyczajny: trzy drużyny zagraniczne (w tej liczbie dwie wiedeńskie, jedna czeska) bawiły ubiegłej niedzieli w Polsce i występ każdej z nich zakończył się sromotną przegraną.

Mistrz Polski, krakowska Wisła, podejmowała u siebie Slawie berneńska: nie jest to extra-klasa europejska, lecz w każdym razie zaliczyć ją trzeba do jednych z lepszych zespołów czechosłowackich. Taka ta drużyna Wisła formalnie rozgromiła, zwyciężając w stosunku 8:2.

Bohaterem dnia był znakomity strzelec i kierownik ataku Wisły, Reymann I, który na zawodach tych obchodził jubileusz 200-go meczu w barwach Wisły. Jubilat spisał się chwacko, gdyż połowa uzyskanych bramek — to jego zasługa. Dalsze trzy bramki strzelił Adamek, który ostatnio ciągle zdradza wybitną poprawę formy, wreszcie i Czulak zdobył ostatnią 8 bramkę.

Wspaniałe zwycięstwo Wisły dowodzi raz jeszcze stałej formy, jaką drużyna ta wykazała przez cały czas zawodów o mistrzostwo Polski. Po zakończeniu tych gier mistrz nie spoczął na laurach, lecz w bojach zagranicznych wstawia imię piłkarstwa polskiego. Jak widzimy tytuł mistrza przeszedł w godne ręce.

Drugą drużyną sromotnie pobitą w Krakowie przez Cracovię, to znany nam z 1925 roku z zawodów z Ł. K. S. Simmering. Cracovia jedyna z najsilniejszych drużyn, które pozostały wierne P. Z. P. N. w zawodach z drużynami zagranicznymi odniosła w tym roku szereg zaszczytnych wyników remisowych i zwycięstw, z pośród których niedzielne zwycięstwo nad Simmeringiem (4:2) należy do najwspanialszych.

Wreszcie trzeci sukces, którego byliśmy świadkami, to sensacyjne zwycięstwo Ł. K. S. nad wiedeńskim Hakoahem, które raz jeszcze podkreślić musimy. Czerwoni podupadli nieco w rewanżowych spotkaniach o mistrzostwo Polski, lecz w ostatnich tygodniach zdradzają formę nadzwyczajną. Poziom gry Ł. K. S. pod-

niósł się znacznie od chwili utrwalenia linii ataku.

Pierwszy koncert gry odmłodzonego napadu miał miejsce we Lwowie w zawodach z Czarnymi, drugi z Ruchem, pokonanym w stosunku 6:2, wreszcie spotkanie z Hakoahem potwierdziło tezę, wysuwana przez nas, że atak odmłodzony w ten sposób jest najlepszym, na jaki stać dziś zespół czerwonych. Ł. K. S. okazał się równorzędym przeciwnikiem, pewne braki techniczne nadrobił ruchliwością i niezwykłą ambicją, która wskazała im drogę zwycięstwa.

Ogółem bilans spotkań niedzielnych z drużynami zagranicznymi wyraża się stosunkiem bramek 16:5 na korzyść naszych drużyn. Jest to najlepszy wynik, dotychczas nie notowany. Jak widzimy minęły już czasy, gdy zawodowe drużyny zagraniczne przybywały do nas z rezerwowymi składami z wielkim apetytem na dolary

i bramki, — dziś, oprócz dolarów, zabierają one spory bagaż... straconych bramek.

Z zawodów o mistrzostwo Polski rozegrano tylko 2 spotkania: Czarni we Lwowie zwyciężają nadspodziewanie Turystów (3:0). Jest to już druga nieoczekiwana klęska fioletowych po szeregu pięknych zwycięstw. W drugim spotkaniu T. K. S. bije Warszawiankę 2:0. Tabela przedstawia się dzi następująco:

1. Wisła	gier 26	pkt. 40:12
2. I. F. C.	„ 25	„ 34:16
3. Pogoń	„ 24	„ 29:19
4. Warta	„ 24	„ 28:20
5. Legja	„ 24	„ 25:23
6. Turysty	„ 24	„ 25:23
7. Ł. K. S.	„ 26	„ 25:27
8. T. p. S.	„ 25	„ 24:26
9. Ruch	„ 24	„ 23:25
10. Polonia	„ 25	„ 23:27
11. Czarni	„ 25	„ 22:28
12. Hasmonia	„ 25	„ 21:29
13. Warszaw.	„ 24	„ 16:32
14. Jutrzenka	„ 25	„ 11:39

Zimowa olimpiada w St. Moritz 22 państwa wysyłają swych zawodników

Komitet organizacyjny II zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz odniósł sukces zupełny. Już obecnie do zawodów zgłoszone jest 22 narody, a żaden z krajów o wysokiej klasie sportów zimowych nie omieszkął pośpieszyć na zaproszenie organizatorów.

Szwecja i Norwegia stoją na czele tej długiej listy. Wezmą one udział przedewszystkiem w konkurencjach narciarskich, w których odegrają rolę pierwszorzędną, poźatem zawodnicy obu krajów startować będą w łyżwiarstwie, a Szwecja ponadto przysła swą doskonałą drużynę do turnieju hokeja na lodzie.

Polska i Czechosłowacja zgłosiły swój udział w narciarstwie i hokeju.

Kanada przypuszczalnie zwyciężczyni w turnieju hokejowym, przysła swą przepyszną reprezentację hokejową, prócz tego startować będzie w jazdach: szybkiej i figurowej na łyżwach.

Anglia zdecydowana jest walczyć zawzięcie na wspaniałym torze saneczkowym „Cresta-Run” w konkursach na skeletonach oraz

oraz bobsleigh, poźatem możliwym jest, że obsadzi swymi zawodnikami pozostałe konkurencje igrzysk.

Jugosławia komunikuje, że weźmie udział w 10 konkurencjach, przedewszystkiem narciarskich.

Austria zainteresowała się też specjalnie narciarstwem, poźatem drużyna jej weźmie udział w turnieju hokejowym.

Finlandja, która długo nie mogła zdecydować się na wzięcie udziału w igrzyskach — ostatecznie stanie do konkurencji w długodystansowych biegach narciarskich oraz jeździe szybkiej na łyżwach.

Belgia natomiast w przeciwnieństwie do większości państw, nie bierze żadnego udziału w narciarstwie. Interesują ją natomiast turniej hokejowy oraz jazda na bobsleigh, do których przysła swe drużyny.

Francja i Włochy wezmą udział w narciarstwie, turnieju hokejowym i jeździe na bobach, poźatem Francja przyrzekła przysłać zawodników do łyżwiarstwa.

Wreszcie Niemcy, ukazujące się pierwszy raz po wojnie w szrankach olimpijskich — obeślą wszystkie punkty programu igrzysk.

Holandja przysła łyżwiarzy, Luksemburg — osadę saneczkową, Rumunja — aczkolwiek oficjalnie zgłoszona, niewiadomo czy weźmie udział.

Naturalnie, że Szwajcaria, będąc gospodarzem igrzysk da się oglądać we wszystkich konkurencjach, podczas gdy Hiszpanja, Litwa i Węgry startować będą zaledwie w niewielu punktach.

Z krajów pozaeuropejskich, prócz wymienionej wyżej Kanady weźmie udział Ameryka, a ostatecznie wiadomości głoszą że i Japonja przyśle do St. Moritz swą reprezentacyjną drużynę narciarską, która prawdopodobnie będzie sensacją zawodów.

Pok.

Widzew-Sokół (Zgierz) 2:6

Zawody towarzyskie rozegrane w Zgierzu przyniosły nadspodziewane wspaniałe zwycięstwo Sokola. Widzew osłabiony kilku rezerwowymi okazał się drużyną słabszą jednak na tak wysoka porażkę nie zasłużył.

Polskie rekordzistki



Zawodniczki Warszawianki, które ostatnio pobily rekord polski w sztafecie olimpijskiej.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.
Dziś o godz. 8.30 wieczorem

GRA
Artur
Rubinstein

Koncert wyprzedany.

Niedziela, dnia 6 listopada o godzinie 4.30 po południu

Drugi Koncert

Recital fortepianowy

ARTUR

Rubinstein

PROGRAM: BRAHMS: Rapsodia op. 79, CHOPIN: 2 etiudy, 2 mazurki; Scherzo H-moll. LISZT: Sonata H-moll, DEBUSSY: La Cathedrale englont. RAVEL: Ondine. SCHUBERT: Impromptu. SCHUBERT: Marche militaire.

Sroda, dn. 9 listopada o godz. 8.30 wieczorem

Wieczór Artystycznych Tańców

p. t.
Święto Tańca

Program wypełni:

SASZA

Leontjew

Fenomenalny tancerz rosyjski.

PROGRAM:

Taniec wojenny — — — — Rachmaninow
Taniec religijne.
Spowiedź — — — — Zador
Każdy dźwiga swój krzyż — — — — Taniec bez muzyki
Zebrał tatarski — — — — Podług kaukaskich motywów
Mazurek — — — — Winiawski

Część II.

Zigeunerweisen — — — — Sarasate
Taniec pania ulubienca królowej — — — — Ganne
Rendez vous — — — — Rosyjska melodia ludowa
Świętoszek — — — — Moszkowski
Wspomnienia o Wiedniu — — — — Strauss

Bilety od 1 zł. 50 gr. na powyższe koncerty nabywać można zawczasu w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 i pół do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

**NIM
KUPISZ
SAMOCHÓD
SPRÓBUJ
CHRYSLER'A**

JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ (W.M. GDAŃSK):
AUTO-KONCERN WARSZAWA. SALON WYSTAWOWY:
WILCZA 9-A TEL. 123-27. BIURO: WIERZBOWA 8.
TEL. 123-29.

Gwarancja kredytów eksportowych Rozszerzenie możliwości handlu z Rosją

WARSZAWA, 31 października. (Te. wł. „Głosu Polskiego”).
W państwowym instytucie eksportowym odbywają się obecnie prace nad utworzeniem instytucji gwarantującej i ubezpieczającej kredyty eksportowe. Dla organizacji tej instytucji powołana została komisja, w składzie trzech osób, a mianowicie: dyrektora związku banków Skoniecznego, dyrektora towarzystwa ubezpieczeniowego Lilientala i redaktora Nowackiego, która ma za zadanie stworzenie takiej instytucji gwarancji i ubezpieczenia kredytów eksportowych na zasadzie przeprowadzonych badań podobnych urzędów zagranicznych, do konanych przez państwowy instytut eksportowy. Prace tej komisji idą w kierunku utworzenia spółki akcyjnej dla gwarancji i ubezpieczeń omówionych kredytów. W kapitale zakładowym mają wziąć udział rząd, banki prywatne, towarzystwa ubezpieczeniowe i przemysłowcy. Spółka ta na mocy specjalnej umowy z rządem obejmowałaby również działalność w kierunku gwarantowania rosyjskich kredytów eksportowych. W ten sposób dałyby

się zacieśnić stosunki handlowe polsko - sowieckie.
Pierwszorzędnym jednak znaczenia może być zjawisko, że Polska, jako gwarantka stanie się pośredniczką handlu międzynarodowego, zwłaszcza między Wschodem a Zachodem. Na tem polu oczekuje Polskę bardzo po-

ważna rola w życiu międzynarodowym.
W najbliższych dniach projekt utworzenia instytucji gwarancji i ubezpieczenia kredytów eksportowych zostanie przesłany ministrowi skarbu oraz przemysłu i handlu. (k)

Trzy nowe upadłości ogłoszone przez łódzki sąd

Na ostatnim posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego okr. Zajkowskiego były ogłoszone trzy nowe upadłości:
Pełnomocnik firmy „Bracia Pietrowscy (fabryka pończoch) wniósł podanie o ogłoszenie powyższej firmie upadłości.
Jak wynika z podania firma „Bracia Pietrowscy” egzystuje bez przerwy od roku 1921. Jest to firma niewielka, zajmuje się obecnie wyrobem pończoch, zatrudnia 12 robotników.
Niepomyślna konjunktura w branży pończoszniczej, a przede wszystkim brak środków obrotowych, stwarzały dla firmy kłopoty finansowe i chwilowo przynajmniej niemożność wywiązywania się ze swych zobowiązań.
Wprawdzie wspólnicy firmowi Szmul i Szaja Pietrowscy posiadają razem jedną szóstą nieruchomości w Łodzi przy ul. Sieradzkiej 1, lecz nieruchomość ta jest obciążona i zrealizowana w danej chwili być nie może.
Sąd postanowił ogłosić upadłość firmie „Bracia Pietrowscy” oraz Szmulowi i Szaji Pietrowskim, chwilę otwarcia upadłości tymczasowo oznaczyć na dzień 27 października 1927 roku. Sędzią komisarzem został mianowany sędzia Handlowy Paweł Szulc, a kuratorem apl. adw. Bernard Bruzda.

*
Pełnomocnik wierzycieli Moszka Hellera, prowadzącego w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 35, pracownię wytwornej bielizny damskiej od pewnego czasu nie regulował swych należności wekslowych i czynił machinacje na niekorzyść swych wierzycieli.
Do sprawy zostały załączone protestowane weksle.
Sąd postanowił ogłosić tymczasowo na dzień 6 sierpnia 1927 r., osadzić upadłego Moszka Hellera w areszcie dla niewyłaźnych dłużników. Sędzią komisarzem został mianowany sędzia handlowy Franciszek Gługła, a kuratorem upadłości apl. adw. Szymon Landau. (o)

Pożyczka zagraniczna dla Berlina

Magistrat m. Berlina uchwalił zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w wysokości 120 milionów marek. Pożyczka ma być użytkowana na cele produkcyjne, przewidziane w budżecie miejskim na rok następnym. Projektowana pożyczka po zatwierdzeniu przez radę miejską ma zostać przedłożona urzędowi opiniodawczemu dla niemieckich pożyczek zagranicznych.

Winorośl dla Rosji

Misja handlowa unji sowieckiej w Paryżu zakupiła w tych dniach we Francji kilka milionów krzaków francuskiej latorośli winnej.

*
„Widzewska Manufaktura” wniósł podanie do Sądu o ogłoszenie upadłości kupcowi Mojsze Kopłowiczowi, który winien jest z otwartego rachunku 11.000 złotych, a z weksli protestowanych 5.768 złotych, przyczem pierwszy weksel był płatny 22 grudnia 1924 roku.
Sąd postanowił ogłosić upadłość Mojsze Kopłowiczowi, chwilę otwarcia upadłości tymczasowo oznaczyć na dzień 22 grudnia 1924 roku. Sędzią komisarzem mianować Sędziego Handlowego Bronisława Łozińskiego, a kuratorem apl. adw. Kaleckiego. (o)

Kiedy należy płacić podatek dochodowy na r. 1927

W dniu dzisiejszym, t. j. 1 listopada przypada termin płatności podatku dochodowego na r.

1927 dla tych płatników, którzy otrzymali nakazy przed dniem 15 października. Ci zaś płatnicy, którzy otrzymali nakazy płatnicze po 15-ym października winni uiścić należne od nich sumy w ciągu 30 dni, licząc od dnia doręczenia nakazu.
Zaznaczyć należy, że do 14 listopada kasy skarbowe przyjmować będą należności z tytułu podatku dochodowego na r. 1927 bez kar za zwłokę, od tego zaś terminu dolicza się 2 procent miesięcznie tytułem kary. Podatek płatny jest wraz z 10-procentowym dodatkiem pobieranym w myśl odnośnego rozporządzenia ministerjalnego. (rz)

Fundusz bezrobocia będzie miał własnych egzekutorów i sekwestраторów

Jak już donosiliśmy udało się przeprowadzić średniemu przemysłowi włókienniczemu swe postulaty w kierunku obniżenia przez fundusz bezrobocia odsetek pobieranych jako kary za zwłokę z 5 proc. na 2 proc. miesięcznie. W związku z tem dowiadujemy się, iż istnieje projekt przyznania funduszowi bezrobocia prawa ściągania zaległych składek kosztów egzekucyjnych i innych należności przez własne organa egzekucyjne lub powierzenie mu prawa kontroli list płacy i dokumentów płatniczych w zakładach pracy. (e)

Czy ograniczenia wwozowe będą rzeczywiście skasowane?

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Id) telef:
W min. przemysłu i handlu podniesiono ostatnio kwestję zniesienia ograniczeń wwozowych na towary zagraniczne i skasowania systemu reglamentacyjnego.
Chodzi o to, że władze wiedzą doskonale, iż wszelkie ograniczenia bywają w ten lub inny sposób obchodzone o ile rynek wysuwa zapotrzebowanie na jakikolwiek artykuł. Toteż jasnym jest, że nie reglamentacja towarów eksportowanych reguluje stan na rynku we wnętrzu i może spowodować zwykłą produkcję krajową.
Sytuacja finansowa, a co naj-

ważniejsze grawitacja kapitału obcego do Polski daje rękojmię, że przemysł polski coraz intensywniej będzie się rozwijał i że stanie się zdolnym do konkurencji wobec zagranicy.
Ograniczenia przywozu były ko nieczne w czasach powojennych, kiedy chodziło o utrzymanie zapo mocą szlucznych środków równowagi budżetowej. Wykazała jednak praktyka, że środki te są dość problematyczne i nie zmiernają do celu.
W najbliższym tygodniu w ministerstwie przemysłu i handlu odbędzie się szereg narad w wymi nionej sprawie.

Rynek pieniężny Dolar i akcje

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej w Warszawie zapotrzebowanie na waluty obce pokrył w całości Bank Polski przyczem wskutek braku zapotrzebowania na dolary gotówkowe notowano jedynie dewizy po zł. 8.90.
Rynek prywatny wskutek ultimatum wykazuje słabszą tendencję dla dolara. W Łodzi transakcje dokonywane były przy kursie 8.88 i pół w placeniu, 8.89 w oddawaniu, przyczem podaż materiału dolarowego znacznie przewyższała popyt.
Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8.85 i 8.84 za banknoty jedno i dwudolarowe.
Na giełdzie akcyjnej w Warszawie większość akcji uległo w dnu wczorajszemu niższe. Akcje Banku Polskiego po wyższe sobotniej, wynoszącej prawie 20

proc. nie wykazały żadnych wahań. Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych nie uległ zmianom. (r)

Dyskonto prywatne w Łodzi

Na prywatnym rynku dyskontowym daje się zaobserwować niedostateczną podaż materiału wekslowego, co wpłynęło na obniżenie stopy procentowej.
Przy wekslach pierwszorzędnym stosowana jest stopa proc w wysokości 1 i 3/4 do 2 proc. w stosunku miesięcznym, przy drugorzędnych zaś 2 i pół do 3 proc.
Weksle dolarowe przestały być przedmiotem transakcji na rynku prywatnym, a to wskutek stabilizacji złotego.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKWA:

Dolary	—
CZEKI:	
Holandja	359.32 i pół
Londyn	43.41 i pół
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.—
Praga	26.41 i pół
Szwajcaria	171.95
Wiedeń	125.85
Włochy	48.75.
AKCJE:	
Bank Dyskontowy	132
Bank Polski	156—154.75—155
Bank Handlowy	123
Bank Zarobkowy	98
Kijewski	80
Sila i Światło	110
Czerski	1.25—1.20
Cukier	6.05—6
Wegiel	125—122.50—123.25
Cegielski	55.50—56.50
Fitzner	10.75—9.50—10.65
Modrzejów	10.55—10.30
Parowozy	45
Rudzi	63—62.50
Zieleniewski	23
Zyrardów	19.75—19.50
Haberbusch	158
Pustelnik	3
Michałów	0.75
Eazy	0.48—0.47—0.48
Nobel	51—50.50
Firley	65—66—65
Lilpop	43
Ostrowieckie	100—100.50—100
Pocisk	3.45—3.35—3.38
Starachowice	80.75—78.75—79
Zawlercle	41.25
Borkowski	4.15—4.30—4.25
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.	
Dolarówka	61—60.50
Dolarowa	82.50

Kolejowa	102.75
5 proc. konwersyjna	63.50
5 proc. konwers. kolej.	62.—
8 proc. listy Banku Gospod. Krajow.	92.—, 93—
8 proc. listy zastawne ziemskie	zł. 83.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	61.50
4 proc. listy zast. ziem.	zł. 56
8 proc. listy zastawne m. Warszawy	zł. 83.75—83.25
5 proc. listy zast. m. Warsz.	69
NOTOWANIA BAWELNY.	
NOWY JORK, 29 października.	Bawelna amerykańska. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 62.000, wewnątrz kraju 17.000, wywóz do Anglii 1.000, na kontynent 55.000. Loco 20.70, listopad 20.21, grudzień 20.29—32, styczeń 20.37—38, marzec 20.50—54, maj 20.65—72, lipiec 20.59, sierpień 20.37 wrzesień 20.37.
NOWY ORLEAN, 29 października.	Bawelna amerykańska. Loco 20.56, styczeń 20.63—20.70, marzec 20.71—72, maj 20.71, lipiec 20.50, październik 19.90—20, grudzień 20.55—57.
BREMA, 29 października.	Bawelna amerykańska 22.49.
LIVERPOOL, 29 października.	Bawelna amerykańska. Zamknięcie. Styczeń 10.81, luty 10.76, marzec 10.76, kwiecień 10.72, maj 10.73, czerwiec 10.67, lipiec 10.64, sierpień 10.51, wrzesień 10.39, październik 10.93, listopad 10.83, grudzień 10.81.
LIVERPOOL, 29 października.	Bawelna egipska. Sakellaridis. Styczeń 18.56, marzec 18.62, maj 18.61, loco 18.80.
ALEKSANDRJA, 29 października.	Bawelna egipska. Sakellaridis. Styczeń 37.40, marzec 37.65, maj 37.80, listopad 36.97, Ashmouni luty 28.84, kwiecień 28.09, październik p8.20, grudzień 28.52.

Teatr Literacko-Artystyczny

Dziś 3 przedstawienia

Program Nr. 2



„Płać pan złotówkę”

Wielki przegląd w 14 częściach pióra Lela, Nela, Wima, Szerzenia i Bajkowskiej, muzyka T. Sygietyńskiego, Hossiassona i innych.

Z udziałem całego zespołu i baletu:

1) Pierwszy krok	8) Bolcio-Girls
2) Telewizja	9) Ach ten lotr
3) Mój stary Będzin	10) W prerjach
4) Zona i kochanka	11) Fortancerka
5) Tak kocha cyganka	12) Nocny dyżur
6) To Ci zięć!	13) Książę Wałc
7) Płać pan złotówkę	14) Radjodzięci

FINAŁ

Kierownik artystyczny: Walery Jastrzębiec.
Kierownik literacki: Jerzy Nel.
Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.
Baletmistrz: Eugeniusz Wojnar.
Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka.
Efekty świetlne: S. Ogłęskiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiec. W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45, i 10 wiec.

Niesłychana precyzyjność



ZENITH

jest uznana przez cały świat

Przemysł austriacki obawia się „anschlusu“

Wiedeń, w październiku.

W Berlinie toczą się od dni kilku narady przedstawicieli przemysłu austriackiego z przemysłowcami niemieckimi w przedmiocie wzajemnej współpracy austriacko-niemieckiej w dziedzinie przemysłu. Konferencja a jest, ściśle rzecz biorąc, kontynuowaniem dawniejszych narad teoretycznych nad kwestją ustosunkowania się przemysłu niemieckiego do przemysłu austriackiego na wypadek zrealizowania planu zjednoczenia austro-niemieckiego. Głównym tematem rozmów berlińskich jest sprawa uzgodnienia interesów obu przemysłowców oraz zagadnienie, w jaki sposób można by było zabezpieczyć przemysł austriacki przed konkurencją przemysłu niemieckiego.

Wśród przemysłowców austriackich panuje dość znaczna rozbieżność poglądów na tę sprawę. Austriacki przemysł wielki, który z łatwością mógłby być przyłączony do niemieckich koncernów i trustów, dalej przemysł, utrzymujący już obecnie ściśle stosunki z przemysłem i kapitałem niemieckim, są w zasadzie za „zjednoczeniem

gospodarczym“ bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Zgoda inaczej na sprawę zjednoczenia gospodarczego między Austrią i Niemcami zapatrują się przedstawiciele austriackiego przemysłu średniego i drobnego, którzy w obawie przed konkurencją niemiecką, życzą sobie by w okresie przejściowym zaprowadzono w Austrii tzw. wewnętrzne cła ochronne, które umożliwiłyby przemysłowi austriackiemu dalszą egzystencję.

Zaznaczyć należy, że obecne narady berlińskie noszą charakter wybitnie teoretyczny. Praktyczne rozwiązanie problemu tego następczanie będzie (o ile by do realizacji projektu „anschlusu“ istotnie doszło) bardzo poważne trudności, gdyż rząd austriacki przed niedawnym czasem dopiero przystąpił do budowania własnego przemysłu we wszystkich tych gałęziach, które dotychczas nie posiadały własnej produkcji krajowej. Pogodzenie interesów przemysłu tego z interesami przemysłu niemieckiego jest w obecnych warunkach rzeczą nader trudną.

Notatki

Jak Gorkij stracił jedno płuco?

Niedawno odwiedził rosyjski pisarz Leonow swego znakomitego kolegę Gorkija w Sorrencie. Gorkij tęsknił za Rosją, dokąd na kilka wybiera się miesięcy. Stale nie może tam jednak zamieszkać, ponieważ nie pozwalają mu na to jego płuca. Właściwie nie można powiedzieć „płuca“, bo Gorkij posiada tylko — jedno płuco. W jaki sposób stracił drugie, opowiada nam o tem Leonow.

Gorkij przebywał jako młody chłopiec we wsi Kandybówka. Żył tam pewien chłop, który żonę swoją traktował jak było robocze. Zaprzęgał ją do wozu, ponieważ miał tylko jednego konia, nie żałując przytem wcale bicia. Wiedziała z tego wspaniała uciechę. Nawet pop bajecznie się przytem bawił. Gdy się we wsi znowu pojawił ten zaprzęg, Gorkij nie wytrzymał i przystąpił do popa z pytaniem, czemu to toleruje. Pop roześmiał się, a wtenczas Gorkij dał mu w twarz. Rozwścieczeni chłopcy rzucili się na Gorkija, zbili go niemilosierdzie, a następnie wrzucili do studni.

Tam odzyskał przytomność, wygrabił się z wody, powłócił się do miasta, do szpitala. Ale lekarz stwierdził, że Gorkij stracił jedno płuco.

Ostatnie nowości literackie

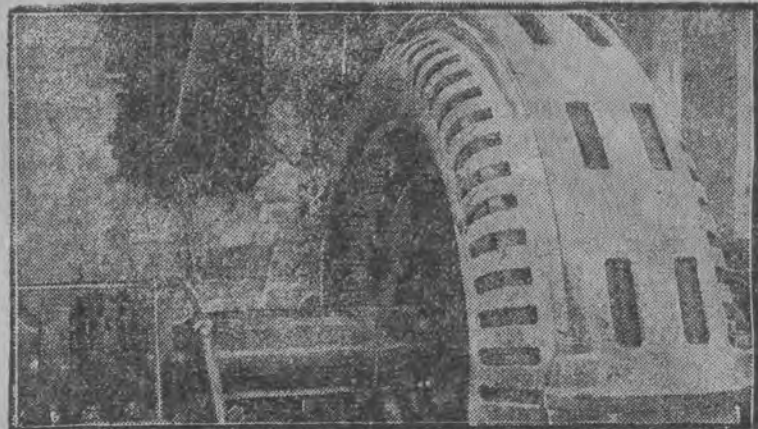
Czytelnia „Nowości“ (Narutowicza 14) otrzymała ostatnio następujące nowości literackie:

M. Arcybaszew: Robotnik Szewrew, A. Awerczenko: Podręcznik rodzenia dzieci, L. Belmont: Pani Dubarry, P. Bourget: Tancerz z profesji, M. Corelli: Troski szatana, Chesterton: Kula i krzyż, M. Decobra: Hamidal-Filozof, Decobra: Gdy będziesz kurtyzanną, Dekobra: Aksamitne płomienie, Dekobra: Ucieczka lorda Seymura, Z. Dębicki: Rozmowa o literaturze, H. Duvernois: Eunuch, Iłja Erenburg: Lato, Erenburg: opowieści o lekkich skonach, Cl. Farrere: Ostatni Bóg, Krasnow: Amazonka Azji,

Katastrofa w elektrowni kaliskiej



Gmach elektrowni miejskiej.



Koło rozpedowe, które rozleciało się w kawałki.

Lenin: Państwo a rewolucja, London: Meksykanin, London: Jerry z wysp, B. Ławreniew „41“ (czterdziesty pierwszy), Maeterlink: Skarb ubogich, Maeterlink: Życie Termitów, Manclair: Miłość zmysłowa, Morand: Swawolna Europa, Nexo: Nad morzem, Pilniak: Iwan Moskwa, Romanow: Pierwsza miłość, Seifulina: Mierzwa, Słoskin: Miłość zwycięża, Wasilewski: Wspomnienia o Kasprowiczu, Wasserman: Człowiek złudzeń, Wells: Syrena, Zoszczenko: Jego królewska mość mężczyzna i in.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“.
Nr. 44 „Wiadomości Literackich“ poświęca całą pierwszą stronę dyskusji na temat przyszłej akademii literatury polskiej, zabierają głos: K. Irzykowski i N. J. Wielopolska. Prócz tego w numerze znajdujemy artykuł Art. Prędkiego o książce francuskiej dziennikarki, Andree Viollis, o Rosji sowieckiej, korespondencję z Berlina o aparacie Teremina do „muzyki fal eteru“, wywiad z J. Cieplińskim, kierownikiem baletu królewskiego w Sztokholmie, notatki, dział „Polska zagranicą“, recenzję S. Kułakowskiego z książki W. Lednickiego o Puszczyńcu, szereg recenzji z książek

Poważna instytucja

poszukuje

młodego pracownika

władającego językami: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim i umiejącego pisać na maszynie, do pomocy w korespondencji. Pożądana znajomość stenografii. Oferty sub: „Początkowa posada“. 343

NA SEZON ZIMOWY

został ułożony skład pantofli zaostrzony w

BOTY damskie i dziecięce od 20—28 złotych,

w kalosze zagraniczne i krajowe od 7—15 złotych.

oraz PANTOFLE DOMOWE od 6—15 złotych w różnych gatunkach po cenach b. przystępnych

Jan Tsakumakis, Piotrkowska 7.

P. B. P. „Orbis“

Agencja w Łodzi

Andrzeja 5. — Nowomiejska 2.
Telefon Nr. 101.

Godziny urzędowe od 9 r. do 7 w. bez przerwy. Sprzedaż biletów kolejowych, krajowych i zagranicznych, powrotnych i okrężnych, we wszystkich kierunkach. Ubezpieczenie podróży i bagaży. Wyrabianie wiz zagranicznych. Sprzedaż weksli i stempli po cenach nominalnych. Właściciel agencji Major Rezerwy Kazimierz Schirmer.

Letnisko Kąpielowe w Poznaniu

położone wśród lasów iglastych, 650 morg rybno jeziora z plażami, 60 morg ziemi ornej i łąki. Pensjonat o 45 kompletnie umeblowanych pokojach, własne światło elektryczne, kompletnie urządzona restauracja — martwy i żywy inwentarz i t. d. z powodu stosunków rodzinnych — **Korzystnie na sprzedaż.** Oferty pod „Letnisko“ do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz. 8537

„L'ENFANT CHIC“

Piotrkowska 181a, tel. 24-53.

Pierwszorządna pracownia ubiorów dziecięcych i dla dorastających panienek z dniem 1-go Listopada po powrocie właścicielki z Paryża przyjmuje zamówienia podług najnowszych modeli. 8561-1

Nowość

Zawiadomienie.

Nowość

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publ. że **Kolegium Pracowników Fotograficznych**, otworzyło specjalną pracownię **powiększeń fotograficznych** (portretów).

Kto posiada fotografię choćby najmniejszą, wykonujemy **oryginalny portret**, podwójnie retuszowany, **wielkości 35x45**, po cenach konkurencyjnych tylko **8 zł.**

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy, wykonujemy **portret próbny 3 zł.**

Przyjmujemy także wszelkie zamówienia poza pracownią oraz roboty w zakresie fotografii wchodzące; również **powiększenia dla architektury.**

Pracownia czynna od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

Kolegium Pracowników-Fotograficznych
Łódź, Konstantynowska 33, front II p.

Ostatnie nowości BIBLIOTEKI GROSZOWEJ

w Warszawie, ul. Moniuszki 11

po 95 groszy za tom

LEW TOŁSTOJ: Zmartwychstanie—3 tomy

Sonata kreutzerowska—1 tom

K. TETMAJER: Człowiek Europy—1 tom

Kłeska—1 tom

Śmierć bohaterów—1 tom

HAJOTA: Jak cień—2 tomy

ANDREJEW: Siedmiu powieszonych

po **Zł. 1.25 gr.**

Z. MICHAŁOWSKI: Zmagania

H. ZAKRZEWSKA: Białe Róże

Dzieci Lwowa

BOUSELLS: Pszczołka Maja

po **Zł. 1.45 gr.**

MEISSNER: Hangar Nr. 7

M. GORKIJ: Chan i jego syn

PISARZE SOWIECCY: Literatura współczesna

H. G. WELLS: SYRENA

Uwaga: Wszystkie dzieła BIBLIOTEKI GROSZOWEJ są do nabycia w głównym składzie na Łódź w księgarni „Czytaj“ K. Pawlaka—Narutowicza 2.

KSIAŻKI, O KTÓRYCH SIĘ MÓWI

Najwybitniejsze nowości sezonu

- | | |
|-----------------|---------------------------------|
| M. Arcybaszew | — Robotnik Szewrew |
| A. Awerczenko | — Podręcznik rodzenia dzieci |
| P. Benoit | — Tredowaty król |
| L. Belmont | — Pani Dubarry |
| P. Bourget | — Tancerz z profesji |
| M. Corelli | — Troski szatana |
| G.K. Chesterton | — Kula i krzyż |
| M. Dekobra | — Hamidal-Filozof |
| " | — Gdy będziesz kurtyzanną |
| " | — Aksamitne płomienie |
| " | — Ucieczka lorda Seymura |
| Z. Dębicki | — Rozmowa o literaturze |
| H. Duvernois | — Eunuch |
| I. Erenburg | — Lato |
| Cl. Farrere | — 6 opowieści o lekkich skonach |
| P. N. Krasnow | — Ostatni Bóg |
| Lenin | — Amazonka Azji |
| J. London | — Państwo a rewolucja |
| " | — Meksykanin |
| " | — Jerry z wysp |
| B. Ławreniew | — „41“ (czterdziesty pierwszy) |
| M. Maeterlinck | — Skarb ubogich |
| " | — Życie Termitów |
| K. Manclair | — Miłość zmysłowa |
| P. Morand | — Swawolna Europa |
| M. A. Nexo | — Nad morzem |
| B. Pilniak | — Iwan Moskwa |
| P. Romanow | — Pierwsza miłość |
| M. Seifulina | — Mierzwa |
| J. Słoskin | — Miłość zwycięża |
| Z. Wasilewski | — Wspomnienia o Kasprowiczu |
| J. Wasserman | — Dzieci Europy |
| " | — Człowiek złudzeń |
| H. G. Wells | — Syrena |
| St. Zweig | — 24 godziny z życia kobiety |
| " | — Jeremiasz. Poemat dramatyczny |
| E. Zoszczenko | — Jego królewska mość mężczyzna |

WYPOŻYCZA

CZYTELNIA NOWOŚCI
NARUTOWICZA 14

Gustaw Daniłowski

„POCIĄG“

zbiór najcenniejszych utworów w prozie.
Nakład BIBLIOTEKI GROSZOWEJ.
Cena 95 groszy.

2 pokoje

frontowe na I piętrze w pierwszorzędnym domu w centrum miasta do oddania natychmiast na biuro, kancelarię adwokacką lub gabinet lekarski. Oferty do adm. „Głosu Polskiego“ sub. „A. T.“ 8320-2

Palta damskie

Ostatnie fasony z futrzanym kołnierzem i mank.

Pluszowe palta na jedwabiu 175.— 155.—
Palta barankowe 155.— 125.—

Go dzień nowe modele.

Juljusz Rozner,
Piotrkowska 98-100.

KANTOR WYMIANY
i
Kolektura Loterii Państwowej
Józefa Hirszberga
w Łodzi, Piotrkowska 24,
tel. 8-44 i 46-54; konto czek. w P. K. O. 64659.

kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, akcje, papiery procentowe państwowe, listy zastawne miejskie i ziemskie oraz dolarówki.
Poleca pozostałe w niewielkiej ilości losy I klasy 16 Loterii Państwowej. Ciągnięcie dnia 10 i 11 listopada.

ZAKOPANE.
Willa „ORAWA“ (ul. Zamojskiego)
Pensjonat D-wej Abrutinowej.

Willi słoneczna z werandami, skanalizowana, łazienka, stała gorąca woda, kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne.
— Sezon zimowy od 1-go grudnia. —
Informacji udziela do 27.XI. D-rowsa Abrutinowa, Łódź, Nawrot Nr. 34, między godz. 2-5, oraz p. Fiszerówna, Cegielniana 27. Od 1-go grudnia: Zakopane „Orawa“ 8480-4

Jeśli pragniesz wyzwolić się ze wszystkich trosk i zmartwień materialnych,
Jeśli pragniesz bogactw i dostatku—otwórz sobie okno do szczęścia i **Kup los do 16-ej Loterii Państwowej**

W KANTORZE LOTERYJNYM
B. WEINBERG, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 7-87
Ciągnięcie 10 i 11 listopada!
Zamiejscowym wysyłam LOSY po wpłaceniu na r/k P.K.O. 61.016.

RENOMOWANY
ZAKŁAD FRYZJERSKI
Szwarc i Jabłoński
Moniuszki nr. 2, tel. 28-86.

UWAGA: Współwłaściciel nasz p. Stanisław Szwarc, powrócił z Paryża, gdzie został odznaczony złotym medalem Akademii Fryzjerów we Francji. 8484-3

Lecznica „ZDROWIE“ lekarzy specjalistów przy ul. Nowomiejskiej 5 (Wschodnia 15). — Tel. 87-76.

oczne	Dr. Krausz	5-4, niedz. 10.50-11.50
nerwowe i umysłowe	Dr. Bronisław Frenkel	12.50-1.50 prócz piątków
	Dr. Klezner	11-12, niedz. 10-11
żołądka i kiszek	Dr. Aleksander Margolis	12-1, niedz. 12-1
wewnętrzne	Dr. Gibiański	9.50-11.50, niedz. 9.50-11
	Dr. Kac	12-2, niedz. 12-1
	Dr. Loevy Dr. Kon Henryk	5-4.50, niedz. 1-2 10-11, niedz. 11-12
dzieci	Dr. Sotowiejczyk Ark.	11-12.50, 3-5, niedz. 12-2
	Dr. Maszanka Dr. Prechner	1.50-2.50, niedz. 10.50-12 5-6.50, niedz. 9-10.50
chirurgiczne	Dr. Goldman	3.50-4.50 niedz. 9.50-10.50
	Dr. Perlis	12-1.50 i 6-7.50 niedz. 11-1
kobiace	Dr. Aronson Dr. Eigerowa	12-1, niedz. 12-1 poniedz., srody, czw. i sob. od 10.50-11.50 wtorki 1.50-2.50
	Dr. Rabinowicz	12-2, niedz. 12-1.50
noś, gardło i uszu	Dr. Falk Dr. Sonnenberg	3.50-4.50, niedz. 9-10 11-12, niedz. 11-12
skórne i we nerwiczne	Dr. Kellson	5-7
Rentgenolog	Dr. M. Kocen	
Analizy lek.		

Wizyty na mieście. Szczepienie ospy. Naświetlanie (Lampa kwarcowa). Rentgenografia i zabiegi lekarskie. Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.
Lecznica czynna codz. od godz. 8.30 rano do godz. 8-ej w. w niedziele od g. 8.30 r. do 2 pp.

Drzewka Owocowe
Farkowe Róże i inne

— poleca —
Zakład Ogrodniczy L. Kołaczewskiego
Przedzalniana 86 oraz Piotrkowska 241.
SKŁAD NASION Piotrkowska 225.
HWIACIARNIA w domu własnym: Przedzalniana 86 8735-5

Wieczorowy roczny
KURS TRACTWA
przy Szkole przemysłowej Pomorska 48

Teoria splotów. Analiza tkanin i materiałoznawstwo.
Kancelaria przyjmuje zapisy w pon., wtorki, środy, czwartki od godz. 7-9 wieczorem. 427-2

FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości
Niezastąpiona odżywka dla matek, matek i rekonwalescentów.

ŻĄDĄCIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ
FOSFATYNA FALIERA
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA.
Paryż, 6 rue de la Tacherie.

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny
„SANITAS“
Cegielniana 29, tel. 44-51.

Przyjmują nast. lekarze-specjaliści:

Dr. Engel	Dr. Lewinsonowa
Dr. Frid	Dr. Laski
Dr. Gersztajn	Dr. Sz. Małowist
Dr. Gutschadt	Dr. Morkowicz
Dr. Imich	Dr. Prybulski
Dr. Izygson	Dr. H. Rakowski
Dr. Kacnelson	Dr. G. Rozenberg
Dr. S. Kantor	Dr. Rozenblattowa
Dr. Lewinson	Dr. Szajerowicz
	Dr. A. Sztajnberg
	Dr. I. Sztajnberg

Lekarze-dentyści:
Cukier Krenicka-Cypin 5869-1
Grinsztajn-Harkawi Szacka
Analizy moczu, krwi, płwocin i t. d.

Dr. med. T. FUCHS Lek. dent. **E. FUCHS**
choroby wewnętrzne przeprowadził się
na ul. Zachodnią Nr. 64 Nawrot 4,
tel. 64-79 tel. 27-31.
przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz. Przyjmuje osobliście

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCJE MUZYKI
na skrzypcach, mandolinie i gitarze, oraz teorii muzyki. Oplata niską. Zielona 25, m. 24, III p. 8525-1

MATURYSTKA
da wynagrodzenie za wyrobienie posady (początkowo bezpłatnej) w aptece, w charakterze uczennicy. Oferty sub „Sendlulino“ do „Głosu“. 8527

WYCHOWAWCZYNI
(izrael.) do 5 letniego dziecka potrzebna. Andrzejka 48, dozorca wskaze. 8531-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE
solidne i tanie poleca Stolarska Orla № 25. 7990-20

LUKSUSOWE
futro szopy nowe odpowiednie do podróży, okazynie do sprzedania. Chojny dworzec Suchobolski. Pośrednicy pożądam. 8566-5

PLAC
przy ul. Drewnowskiej przestępni przeszło 11.000 łokci kw. dostęp do rzeki Łódki, nadający się pod fabrykę wydzierzawę lub sprzedam. Wiadomość: Zakrzewski, Zachodnia 51. 84455-3

PIANINO
do sprzedania, Nawrot 29, m. 1, między 2-5 i 7-9. 852-6

PLACE
w Kałach przy przystanku tramwajowym Łódź-Aleksandrów do sprzedania Informacje: Chajmowicz, Pańska № 15. 8649-1

SPRZEDAM
warsztat ślusarski przy ul. Rzgowskiej № 95. 8524-5

SPRZEDAM
stół czarny dębowy z krzesłami, koczki i szafkę do wody. Kilńskiego № 55, m. 44. 8535-1

SKŁAD WĘGLA
sprzedam w centrum miasta. Wiadomość: Malarz Prymański, Gubernatorska 9, drugie piętro. 8360-3

SKLEP
sprzedam. Zamenhota 14. 8417-2

Z POWODU
śmierci jest do sprzedania nowy, pierwszorzędny zagraniczny dywan „Tournée“ 5x4 mtr. za zł. 2.000 — oraz dwa eleganckie mokietyowe fotele prawie nowe za zł. 600.—. Oferty proszę pod „Dywan 2.000“ do admin. „Głosu“. 8532-1

AA KUPUJE
i sprzedaje różne meble, dywany, futra, maszyny do szycia, oraz samowary. Plac najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie plac najwyższe ceny. 8404-5

LOKALE I MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA
dwa słoneczne elegancko urządzone pokoje na 1-szem piętrze, z oddzielnym telefonem, odpowiednie dla lekarza. Narutowicza 50, prawe drzwi, od 10-12 i od 5-5-ej. 8421-5

POKÓJ
umeblowany na 5 godz. dziennie u rodziny chrześcijańskiej poszukuje. Oferty pod „M. B. 47“ 8470-2

POSZUKUJE
pokoju wprost od właściciela. Pośrednictwo wykluczone. Przejazd 6, Rataj 8525-1

POSZUKUJE
pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem, w okolicy Nawrot do Górnego Rynku Oferty pod „B. M.“ do „Głosu“ 8554-1

WARSZAWIANKA
poszukuje dużego widnego pokoju z używalnością kuchni, dla pracy w śródmieściu. Oferty „Głos Polski“ „Warszawianka“. 8560-1

1-2 POKOJ
z meblami lub bez, z wejściem wprost ze schodów, na biuro poszukiwane. Zgłoszenia pod „A. S.“ do adminstr. „Głosu“. 8464-3

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prot. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 8402-10

POSZUKUJE
krawcową współpracującą z klientelą. Posiadam lokal. Narutowicza № 3 od godz. 10-12. 885-15

W 30 WYKŁADACH
pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielny buchaltera—bilansistę—kę, rzeczoznawca z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk, przemysł.—Niesamodzielnym indywidualne instrukcje w sprawach buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. — Przyjmuje również wykonywanie tych czynności. Informacje: 6-8 wieczór. Piotrkowska 185, I, p. 8419-3

ZGUBIONO
weksel na zł. 100.—, płatny dn. 30.11 r. b. w Kutnie, z wystawienia Szmulewicz, na zlecenie Fryda, zam. w Kutnie, Nowy Kynek 9. Ostrzeżenie przed nabyciem. I. L. Czośniak, Piotrkowska 218. 8544-1

WDOWA
mająca duże mieszkanie w śródmieściu może należeć do wspólnej pracy. Oferty „Głos Polski“ „Praca“. 8559-1

ZAGUB. DOKUMENTY

CESIA KRAUT
uczenica V-ej klasy szkoły powszechnej № 126 zgubiła matrykulę szkolną. 8523-1

EMMA GAMPE
zgubiła dowód osobisty, wydany w Komisariacie Rządu na m. Łódź. 8531-5

EMMA GAMPE
zgubiła legitymację P. U. P. P. № 4208. 8529-1

:: GIEŁDA PRACY ::

KROJCZYNI
zdolna doświadczona z pierwszorzędnymi kwalifikacjami potrzebna do pracowni sukien. Oferty z opisem dotychczasowej pracy, odpisem świadectw i referencjami składać w redakcji „Głosu Polskiego“ pop „A. B. C.“ 8555-2

PRAKTYKANTA-KĘ
poszukuje od zaraz male biuro agenturkowe. Wymaga się bezwzględnie gruntowną znajomość polskiego i niemieckiego języka. Stenografja i pisanie na maszynie pożądana. Oferty sub „Praktyka 500“ admin. „Głosu“ 8545

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.